Nr. 216. **Środa, 23 Września 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego, Józefa Chrobaczyńskiego, w Padwi Narodowej, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Czajkowej; tymczasowego nauczyciela, Michała Daniłowicza, w Rozłuczu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wołczem; tymczasowego nauczyciela, Gustawa Herglotza, w Rycerce Dolnej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rycerce Dolnej; tymczasową nauczycielkę młodszą, Maryę Weiss, w Kisielowie, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Kisielowie; tymczasową nauczycielkę, Waleryę Kirschnerową, w Przydonicy, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Przydonicy.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy czwartej szkół średnich. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct. We Lwowie nakładem Towarzystwa pedagogicznego, 1891 r., w poczet książek, dozwolonych do użytku w szkołach średnich w klasie IV i w szkołach wydziałowych w klasie najwyższej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Przed kilkoma dniami rządy Anglii i Francyi widziały się zniewolone, wręczyć przedstawicielom Chin w Londynie i Paryżu, jednobrzmiące noty z oznajmieniem, że gdyby rząd chiński nie przedsięwziął energicznych kroków, celem położenia tamy ponawiającym się ciągle i przybierającym niekiedy bardzo groźny charakter zaburzeniom przeciw Chrześcianom i kupcom europejskim w Chinach, Francya i Anglia byłyby zniewolone chwycić się środków przymusowych. Do oświadczenia powyższego przyłączyły się, jak donoszą w ostatniej chwili, inne także interesowane mocarstwa, a w Paryżu obmyślają podobno na seryo akcyę, jakaby w danej chwili okazała się najodpowiedniejszą. Reprezentanci Chin przesłali bezzwłocznie do Pekinu doręczoną im notę — do tej chwili wszakże nie nadeszła na nią odpowiedź.

Według najświeższych relacyj, położenie w państwie wschodniem jest w istocie nader krytyczne i graniczy w niektórych prowincyach z anarchią, w obec której jest bezwładnym rząd centralny. Rzeczywista władza spoczywa tam prawie wyłącznie w ręku wicekrólów i gubernatorów, którzy nadsyłane ze stolicy rozkazy wypełniają zazwyczaj niedbale lub o tyle tylko, o ile są im dogodne. Lecz i ich władza bywa ograniczoną przez niższe organa lokalne, przystępne wszelkiego rodzaju korupcyi i odznaczające się fanatyczną nienawiścią do obcych żywiołów. Na domiar złego Chiny roją się od tajnych stowarzyszeń, których główną tendencyą walka do ostateczności z obcym żywiołem i krzyżem chrześciańskim, a te to stowarzyszenia wywierają w całym kraju niesłychany teroryzm, który daje się uczuwać nie tylko podwładnym władzom, lecz gubernatorom i wicekrólom, a nawet sięga do pałacu cesarskiego. Rzecz jasna, iż w takim stanie rzeczy rząd centralny ma niezmiernie trudne zadanie i że rozkazami z Pekinu nie powiedzie się prawdopodobnie przytłumić gminnych rozruchów bez względu, czy powstały one same przez się lub zostały wzniecone sztucznem podszczuwaniem.

W Pekinie, gdzie z początku lekceważono siebie upomnienia, nadsyłane z Europy i przechodzono nad niemi po prostu do porządku dziennego, poczynają już — według doniesień do pism angielskich — zastanawiać się poważniej nad położeniem. Mają zaś one do tego tem więcej powodu, iż w obec obsaczenia Chin mocarstwami europejskiemi, nie mogą oddawać się złudzeniu, jakoby groźba zbrojnej interwencyi państw, najbardziej dotkniętych zaburzeniami, była niemożliwą do spełnienia. Państwo niebieskie graniczy na zachodzie z posiadłościami Anglii, na południu w Tonkinie usadowiła się silnie Francya, a od północnego wschodu do południowego zachodu otacza je Rossya. Wzdłuż wybrzeża wschodniego stoją na kotwicy wojenne eskadry europejskie, w Honkong posiada Anglia silny punkt oparcia, a rozliczne miejscowości nadbrzeżne są w posiadaniu mocarstw europejskich. Gdyby tedy akcya wojenna okazała się konieczną, wykonanie jej — w przypuszczeniu solidarności mocarstw — nie byłoby tak trudnem, jak to się wydaje na pierwszy rzut oka.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Monarchia francuska była gotową przy końcu XV wieku. Nie było już we Francyi żadnych księstw udzielnych, a tak szlachta, jak miasta, ulegały bezpośrednio władzy królewskiej; Kościół niezmiernie dostatni opierał się na tronie i tron podpierał nawzajem, a król nietylko mianował biskupów i opatów, ale rozstrzygał nawet przez prawników swoich w ostatniej instancyi wszystkie procesa kanoniczne. Podobne większe lub mniejsze katolickie monarchie otaczały Francyę, ale jedno tylko królestwo hiszpańskie, mogło się z nią mierzyć potęgą. Zaczęła tedy Francya odgrywać rolę przeważnego w Europie mocarstwa, a ład wewnętrzny, wewnętrzne zdrowie i powszechny dostatek, były przedmiotem powszechnego podziwu. Do coraz piękniejszego Paryża zaczęły pielgrzymować narody, język francuski stał się mową międzynarodową, i Francya zaczęła dawać modę całemu światu, tak w rzeczach stroju i obyczaju, jakoteż w rzeczach literatury i nauki.

Każda władza ma to do siebie, że nie poprzestaje na tem, co raz już osiągnęła. Taką pochłannością grzeszyło niegdyś duchowieństwo, które się teraz ukorzyło w obec królewskości, taką pochłannością zaczęła grzeszyć królewskość. Nie chciała poprzestać na tem, że zapewniała panowanie ładu i prawa, i że potęgę Francyi wynosiła po nad inne narody Europy. Chciała być wszystkiem we Francyi, i Ludwik XIV mógł powiedzieć, że państwo, to on. Nie było siły, którąby się mogła oprzeć jego woli, i poddani chętnie zrzekali się swoich swobód, aby módz prowadzić życie wygodne i bezpieczne. Możniejsza przeto szlachta, jako jedyna siła, której król mógł się jeszcze obawiać, popadła w najzupełniejszą od króla zawisłość. I z czasem cieszyła się tą zawisłością. Król żądał, aby panowie francuscy mieszkali stale przy królu w Wersalu, albo w Paryżu. Kto siedział u siebie na wsi, ten postradał królewską łaskę, kto bawił przy boku królewskim, ten mógł być pewnym, że otrzyma dla siebie i swoich intratne i zaszczytne dostojeństwa, czy to świeckie czy duchowne. Kto jednak otrzymał takie dostojeństwa, ten mógł pobierać przynależne doń dochody, ale osobiście urzędu nie sprawował, tylko dalej bawił przy królu, a jeżeli oddalał się od dworu, to tylko na wojnie, gdzie karność wojskowa zastępowała czujne oko pańskie. Majestat królewski domagał się u całego dworu nieustannego zbytku; ogromne dochody panów francuskich nie wystarczały na te zbytki, musieli się zadłużać i przeto tembardziej stać o łaskę królewską. Nie wydawali tedy już użytecznie pieniędzy w dobrach swoich, nie cieszyli poddanych wspaniałym widokiem świeckich lub kościelnych uroczystości, nie wnosili między nich świeżych myśli i szerszych poglądów. Panowie poddanym nieznani, spożywali owoce ich pracy na paradach stołecznych, a wszelkie piękno, wszelka myśl, wszystko, co życiu nadawało świetność jakąś i wychodziło po za zakres powszedniego znoju,ześrodkowało się w stolicy. Prowincya obumierała moralnie, a dwór nabierał wykwintne pozory świetnej, ale upadającej cywilizacyi; ludzie na dworze myśleli tylko o rozkoszy i zabawie, i tracili powoli cześć dla samych siebie. Ten się czuł zaszczycony, którego żona stawała się metresą królewską, a małżeństwo traciło na świętości swojej, dwór psuł się za przykładem króla, rodzina stawała się kłamstwem, a religia paradą, i dobra klasztorne przeznaczone na jałmużnę, zamieniały się w pańskie synekury. Wszystko to było ozdobnem i wykwintnem, ale wszystko to było pozbawionem prawdy i siły.

Król nie chciał sprawować rządów przez szlachtę, której się obawiał; stworzył tedy stan prawników i finansistów, wyszłych z mieszczaństwa, których potomkowie dotąd się nazywają wyższą burżoazyą francuską. Część wielka tej burżoazyi stanowiła już od dawna korporacyę potężną, dziedziczną, opartą na odwiecznych narodowych tradycyach. Prawnicy Paryża i większych prowincyonalnych stolic, zasiadali dziedzicznie po tak zwanych parlamentach. Te parlamenta, były to ciała polityczne, przestrzegające odwiecznych praw, i niedopuszczające, aby te prawa gwałcono. Kasowały nawet rozkaz królewski, jeśli był przeciwny prawom. Parlamenta były korporacyami zacnemi, czcigodnemi, pełnemi mężnej cnoty, i częścią pięknej dawnej Francyi, ale były zaporą dla króla, a przeto nie mogły dalej istnieć. Król porozpędzał parlamenta, i stan prawników tak samo stracił niezawisłość, jak przed nim szlachta i duchowieństwo.

Odtąd klasy uczone straciły możność dalszego, samodzielnego politycznego działania. Istnieli urzędnicy, którzy wszędzie wolę królewską wyrażali, sprawując wszystkie rządy i sądy pośród narodu, który odwykał sam myśleć o sobie; istnieli prawnicy, którzy żyli z procesów i których interesem było wymyślać kruczki prawne, wikłać procedurę i przewlekać sprawę; istnieli rozmaici uczeni i literaci, którzy żyli spokojnie z pensyj królewskich, nie myśląc o sprawie publicznej, byli wreszcie finansiści, którzy dzierżawiąc pobór podatków albo wypożyczając królowi pieniądze, gromadzili miliony, z krzywdą poddanych, i wynosili nieznaczne dotąd zbytki do mieszczaństwa. Literatura i sztuka stały się rzeczami dworskiemi zgoła, wykwintnemi zawsze, ale nigdy nienaturalnemi. Były to w XVII wieku rzeczy wymuszone i pompatyczne, w XVIII rzeczy afektowane i lekkomyślne Że Francya w czasie młodzieńczego rozkwitu była więcej zajęta polityką i wojną, a literaturę i sztukę rozwinęła dopiero za monarchicznego dekadensu, przeto nie może się pod względem poetycznym i artystycznym równać z pobratymczymi romańskimi narodami, z Włochami i Hiszpanią

Użyłem słowa dekadens, i może niejednego zadziwiłem mówiąc o dekadensie we Francyi już za czasów Ludwika XIV. Ale wyraz jest słusznie obrany. Dąb rośnie jeszcze na zewnątrz, kiedy już wewnątrz próchnieje, i to samo jest prawdą w narodach. Sąd Taine'a o katolickiej Francyi jest przez to niesprawiedliwym, że opisał i osądził tylko Francyę, próchniejącą już. Czerpała swoje siły z dawniejszej, zdrowszej przeszłości, z instytucyj chrześciańskich i szlachetnych, które zamarły już w Paryżu, które nowych owoców nie dawały, ale które trwały jeszcze w niektórych prowincyach i tam wychowywały jędrne pokolenia mieszczan, chłopów i szlachciców, które później bohaterski opór stawiły rewolucyi francuskiej, niszczącej wszystko, co dawna Francya swym potomkom przekazała. Dzięki tym zdrowym sokom, które krążyły jeszcze po objętości francuskiego drzewa, stroiło ono swoje konary w liście i kwiaty, nie zbyt świeże, nie zbyt jędrne, ale tworzące majestatyczną i widną z daleka koronę. Narody siadały pod cieniem tej korony i wychwalały wielkość francuskiego króla, ale próchno samolubstwa i martwoty szerzyło się wewnątrz i katastrofa zbliżała się z dniem każdym. Zło stało się aż nadto widocznem w wieku ośmnastym. Francya ubożała, i choć swoje terytoryum ciągle jeszcze rozszerzała, ponosiła klęski w wojnach zewnętrznych z Prusami, albo z Anglią. Książki francuskie nadawały ton w całej Europie, a francuskich malarzy wychwalano pod niebiosa. Ale obra-

Revue des deux Mondes o trójprzymierzu.

W ostatnim zeszycie *Revue des deux Mondes* pojawił się sensacyjny artykuł p. n. Pięć miesięcy polityki włoskiej. Luty—Czerwiec 1891. (*Cinq mois de politique italienne*) pióra pana Giacometti. Artykuł ten zwrócił uwagę świata politycznego i stał się przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Autor omawia w nim odnowienie trójprzymierza oraz stara się wykazać, jak uciążliwą, niekorzystną i nawet niebezpieczną jest dla Włoch polityka, opierająca się na przymierzu z dwoma potężnemi państwami środkowej Europy. P. Giacometti przedstawia najpierw sytuacyę polityczną we Włoszech na początku tego roku. Nagły i niespodziewany upadek wszechmożnego Crispi'ego pozwalał oczekiwać zwrotu w zagranicznej polityce włoskiej, tembardzie,j, że następcą jego został margrabia Rudini mąż wysoce poważany, który od pierwszej chwili zamanifestował swoje dla Francyi sympatye. W istocie przez pierwsze miesiące gabinet włoski na różne interpelacye odpowiadał wymijająco, nie chcąc, czy nie mogąc wyraźnie wyjawić swoich zamiarów i celów; naczelnik rządu kładł zawsze nacisk na wierność przymierzom, ale równocześnie nie omieszkiwał dodać kilka słów grzecznych pod adresem innych państw, a zwłaszcza Francyi; w tym samym tonie odzywały się dzienniki półurzędowe. W obec tych objawów z wielkiem zdziwieniem przyjęto we Włoszech wiadomość o przedłużeniu trójprzymierza, co pierwszy ogłosił swiatu cesarz Wilhem w rozmowie na okręcie; pamiętne są jeszcze dzisiaj burzliwe i skandaliczne sceny, których widownią była włoska Izba deputowanych; lewica radykalna urządziła taki skandal, że Rudini nie mógł przyjść do głosu i dopiero nazajutrz w senacie obwieścił, że Włochy odnowiły na dalszych 6 lat trójprzymierze.

P. Giacometti opowiada, że gabinet włoski odnowił przymierze za radą i pod presyą Anglii, która za tę cenę obiecała Włochom pomoc w razie wojny. Tym sposobem Anglia pośrednio przez Włochy przystąpiła do trójprzymierza, które się tem samem zamieniło w przymierze poczwórne. Autor artykułu wszelkiemi sposobami stara się dowieść, że pomoc Anglii będzie fikcyjną, a dalej na podstawie listu Carnota pragnie udowodnić, że Anglia przed rokiem 1859 była przeciwną jedności Włoch i popierała całą siłą Austryę, z obawy przed Francyą. Włochy zatem zawiodą się gorżko w swojej polityce opartej na Anglii, która, pchając ich w objęcia trójprzymierza, ma jedynie swój własny interes na oku. Odnawiając przymierze, Włochy popełniły błąd, który ich dużo kosztować może.

Nowa wyprawa Grąbczewskiego.

Morning Post zwraca uwagę na ekspedycyę rossyjską na Pamir, przedsięwziętą w w celach geograficznych, pod wodzą podpułkownika Grąbczewskiego. Dziennik ten szczególnie zastanawia się nad kwestyą, dla czego wyprawa ma z sobą 600 żołnierzy (piechoty i kozaków), oraz dwa działa, kiedy ludność płaskowzgórza pamirskiego nie przeszkadzała nigdy poprzednim wyprawom. Rozważając powyższą kwestyę, organ angielski zaznacza, że wzmiankowane płaskowzgórze rozciąga się od obecnych posiadłości rossyjskich aż do granicy posiadłości angielskich w Indyacn, i jak pisze, „droga przez Pamir jest najbliższą od Syberyi i Turkiestanu wschodniego do prowincyi kaszmirskiej w Indyach; pozostaje więc oczekiwać wiadomości, czy Rossyanie, po wyprawieniu tam tak znacznych sił wojskowych, nie będą się w owych krajach oddawać innym jakim celom". Uwagi organu londyńskiego wprawiły w wielki gniew *Grażdanina*, który w obszernym zjadliwym artykule, daje dziennikowi angielskiemu odprawę, za śledzenie każdego niemal ruchu Rossyan w Azyi środkowej. Kończąc swe uwagi w tym przedmiocie, *Grażdanin* pisze: „Co się tyczy okoliczności, która zaalarmowała Anglików, a mianowicie, że rossyjska ekspedycya geograficzna zaopatrzyła się w Pamirze w dostateczny konwój, znajduje ono objaśnienie w tej znów okoliczności, że Rossya, choć nie tak bogata w ludzi i wszelkie siły jak „Europa", nie zwykła wyprawiać swych synów z ekspedycyami na rzeź, zależną od kaprysu dzikich ludzi, jak się to praktykuje u narodów „wykształconych". Rossya więcej dba o bezpieczeństwo swoich poddanych i bardziej ich broni, a tem samem unika nieprzyjemności w rodzaju rzezi manipurskiej i t. d.".

Zarzadzenia rządu rossyjskiego przeciw klęsce głodowej.

Dzienniki donoszą o zamiarze upoważnienia ziemstw gubernialnych do udzielania ludności, dotkniętej nieurodzajem, gradobiciem lub pożogą, pasportów bezpłatnych dla poszukiwania zarobku.

Synod wydał bliższe rozporządzenia co do składek dla dotkniętych klęską głodu, i rozdzielania wsparć. Będą one dawane wszystkim, bez różnicy wyznania, przedewszystkiem będzie wydawaną żywność, przeważnie zaś w nagłych tylko wypadkach; odnośne komitety mają zdawać synodowi szczegółowe sprawozdania ze swojej działalności.

Synod uznał dalej za konieczne, wyznaczyć dla duchowieństwa, potrzebującego natychmiastowej pomocy w eparchiach, dotkniętych klęską nieurodzaju, jednorazowe wsparcie, w sumie 25.000 rubli, i upoważnić biskupów eparchij do udzielania duchowieństwu z funduszów miejscowych eparchialnych opiek, pożyczek na możliwe krótkie terminy, z procentem nie wyższym, nad 5 prct.

„Upłynęło już — piszą *Nowosti* — przeszło dwa tygodnie od chwil wprowadzenia w wykonanie zakazu wywozu żyta, dziś więc można już ocenić, o ile środek ten dopiął celu. I cóż się pokazało? Wedle ostatnich dat urzędowych, „nastrój rynku dla żyta pozostaje mocny i nie ma zasady spodziewać się dalszego znacznego obniżenia się ceny tego ziarna". Teraz nawet ujawnia się podobna zwyżka, lubo mniej gwałtowna, niż podczas gorączki wywozowej, to jest przed 27 sierpnia. Zważywszy zaś, że w ciągu owych 18 dni, od 9 do 27 sierpnia, wywieziono za granicę około 23 milionów pudów żyta, co wynosi 60 prc. całkowitego wywozu żyta w danem półroczu, przychodzimy do przekonania, że o ile właściwy cel zakazu nie został osiągnięty, o tyle wyszły już zupełnie na jaw niepomyślne tegoż skutki. Wprawdzie sprawozdanie urzędowe stwierdza obniżkę cen w Odessie i Libawie, ale ta obniżka w miejscach portowych nie dowodzi niczego, albowiem nagromadzone tamże zapasy (pochodzące częściowo z transportów, których nie zdążono wywieść przed 27 sierpnia za granicę) poprostu nie mogą już znaleść tam odbiorców, co wywołało zupełnie naturalne miejscowe obniżenie się cen. Jasną jest rzeczą, iż dla sprzedającego na jedno wychodzi, czy sprowadzać zboże z powrotem tam, gdzie jest droższe, i płacić za transport, czy też sprzedać je taniej na miejscu."

Nowoje Wremia pisze: „Zniesienie premii wywozowej od okowity, wysyłanej za granicę, należy do środków tej samej kategoryi, jak zakaz wywozu żyta, mąki żytnej i otrąb, i wydane zostało w tym samym celu, ponieważ premiowanie zagranicznego wywozu spirytusu powiększa ilość żyta i kartofli, używaną do przerobu na okowitę. Dodać zresztą wypada, że w obec teraźniejszego stanu rynku okowity, przy nieurodzaju żyta w Rossyi i kartofli w Niemczech, wywóz okowity za granicę, pomimo zniesienia premii, zapewnia znaczne korzyści eksporterom, to też nowe rozporządzenie nie grozi niczem poważnem produkcyi wewnętrznej. Przeciwnie spodziewać się wolno, że wywóz okowity za granicę nietylko nie zmniejszy się z chwilą zniesienia premii, ale wzrośnie nawet, albowiem na rynku międzynarodowym odczuwać się daje dotkliwy brak okowity, i cena produktu szybko idzie w górę."

Serbowie w Rossyi.

Z początkiem roku szkolnego zapisało się do rossyjskich uniwersytetów 65 serbskich abituryentów gimnazyalnych, a z tych 22 uczęszczać będzie na uniwersytet petersburski.

Fakt ten zapisują z wielkiem zadowoleniem dzienniki rossyjskie, a *Swiet* wysnuwa z niego następujące uwagi: „Dotychczasowe odosobnienie Słowian od Rossyi należy tłumaczyć tem, że młodzież słowiańska kształci się głównie bądź to w bałwochwalczym Paryżu, bądź to w rządowo protestanckim Berlinie.

„Sam król Milan zapewne zawdzięcza smutną swoją działalność polityczną i smutny swój los temu, że dzieckiem jeszcze, zamiast do Petersburga lub Moskwy, dostał się do Paryża, a gdy wrócił z powrotem do Serbii, wiedział o Rossyi tyle, co pierwszy lepszy fryzyer paryski.

„Dzisiaj Serbia przejrzała i pragnie zdobyć sobie przychylność Rossyi, a w obec tego środek pedagogiczny, polegający na posyłaniu młodych ludzi na naukę do Rossyi, nabiera niezwykłej doniosłości.

„Jeśli to początek, to bardzo chwalebny. 65 młodych Serbów, wychowanych w Rossyi, po rodzicielsku w niej przyjętych, wróci do Serbii w roli przyjaciół Rossyi, dla kraju zaś o ludności 2-milionowej, to nie kropla w morzu. Gdy przypuścimy teraz, że podobne delegacye będą się powtarzały rok rocznie, to można śmiało twierdzić, że po dwóch dziesiątkach lat, cała inteligencya serbska będzie wychowaną w Rossyi i przejętą nawskróś duchem rossyjskim i najlepszemi dla Rossyi uczuciami. — Daj Boże, żeby się tak stało, a wówczas Serbia w pojęciach Rossyanina zajmie z prawa przynależne jej miejsce i stanie na równi ze szczerą i politycznie mądrą Czarnogórą."

KRONIKA

Lwów, 22 września.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szufnarowa, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 *zł.*

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **P. Witołd Korytowski**, wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu, przybył dzisiaj do Lwowa.

— **Jarosław hr. Wiśniewski**, członek ambasady austryackiej w Madrycie, przybył do Lwowa.

— **P. Władysław Wszelaczyński**, profesor gry na fortepianie w konserwatoryum tutejszem, wyjechał do Tarnopola na pogrzeb brata swego, zkąd za kilka dni powróci.

— **Administracyę** czasopisma *Muzeum*, poświęconego sprawom szkół średnich, objął z dniem dzisiejszym prof. Józef Czernecki.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa muzycznego „Harmonia" odbędzie się dnia 27 września, t. j. w niedzielę, o godzinie 3 po południu, w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wydział** lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej ma jeszcze nie wielką ilość egzemplarzy Historyi powszechnej Schlossera i Hagena (tomów 22). Osoby, zamierzające nabyć to dzieło, raczą się zgłosić do dr. Hirschberga, prezesa Towarzystwa, w Bibliotece Ossolińskich. Kupujący gotówką płacą 30 zł. za egzemplarz, w ratach miesięcznych po 3 zł. zaś 36 zł.

= **Nieszczęśliwy wypadek** Jan Pomysł, lokaj bez obowiązku, przyjęty dziś z rana przez dozorcę gmachu pod l. 3 przy ulicy Jagiellońskiej, do pomocy przy myciu okien, spadł podczas tej czynności na podwórze z wysokości pierwszego piętra, a uderzywszy głową o bruk, na miejscu wyzionął ducha. Zmarły pochodził z Markopola, liczył lat 44 i pozostawił żonę i córkę. Zwłoki po skonstatowaniu śmierci przez dr. Rosnera i Uricha, odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne**. Zgubiono: polski pas jedwabny, wartości 100 zł., dwa

---

zy były bezsilne, lubieżne, a książki albo mdłe i rozpustne, albo zwalczały to, co było Francyi istotą. Jedne tylko ścisłe nauki, wymagające cierpliwości, a niewymagające polotu, rozwijały się potężnie we Francyi XVIII stulecia.

Ludzie oczytani i wykształceni mnożyli się w tych warunkach. Było coraz więcej takich, którzy książki czytali, umieli po łacinie, znali geografię, historyę, matematykę i nauki przyrodnicze. Było natomiast coraz mniej ludzi, którzyby rozumieli własne otoczenie, naturę politycznych i społecznych stosunków, warunki użytecznej i moralnej wspólnej pracy, albo głębie religii chrześciańskiej. Mnożyła się tedy ilość prac literackich, ale te prace były coraz bardziej napiętnowane nieznajomością prawd najważniejszych i niepotrzebnym popisem klasycznej albo obcej erudycyi, nie mającej nic wspólnego z istotnem życiem narodu. Obok powieściopisarzy pochlebiających najczęściej zmysłom i coraz bardziej salonowych tylko poetów, stanęli tak zwani filozofowie francuscy. Byli to ludzie bystrzy, ale pozbawieni znajomości natury ludzkiej. Nie uszła ich uwagi martwota cywilizacyi francuskiej i oglądali się za czemś lepszem, przeszukując wszystkie wieki i wszystkie społeczeństwa. Niektórzy zachodzili aż do Chin, i stawiali państwo chińskie jako wzór dla Europy. Inni zakochali się w niedokładnie znanej i źle zrozumianej starożytności. Dawni Grecy i Rzymianie nie wydawali im się jakiemiś pięknemi abstrakcyami. Nie czuli ich oddechu, nie poznawali ich człowieczeństwa a wyobrażali sobie, że ci ludzie do posągów byli podobni. Za starożytnymi powtarzali frazesa republikańskie i demokratyczne, które wyrwane z gruntu, na którym rosły, były szumnemi słowami, a które zastosowane do społeczeństwa francuskiego, mogły tylko stworzyć coś zupełnie odmiennego od republikańskich Aten i republikańskiej Romy. Tacy myśliciele chcieli starzejącą się Francyę przybrać w szaty młodych społeczeństw, zapominając o tem, że te szaty będą dla niej śmieszne i niewygodne.

Bliska rzeczywistość musiała jednak wywrzeć na Francuzach większy wpływ od niezrozumianych wspomnień dawnej przeszłości. Otóż giermańskie i protestanckie narody u granic Francyi rosły i mężniały. Dogmatem ich religijnym było to, że każdy winien indywidualnie zbadać Pismo święte i to Pismo zrozumieć. Temu dogmatowi odpowiadała forma społeczna, w którejby każda jednostka miała dla siebie miejsce odnaleźć. Wrzało tedy w sąsiedniej Anglii życie indywidualne zgoła niepodobne do francuskiego, w którem każdy człowiek zawdzięczał swoje znaczenie swojej osobistej mocy rozumu, energii, albo majątku. Królewskość angielska była tylko punktem centralnym życia wspólnego wcale od tej królewskości niezawisłego; Anglicy najzdolniejsi rządzili krajem, energia młodego plemienia zdobywała coraz nowe światy, a formy republikańskie powstawały naturalnie w koloniach wielkiego protestanckiego narodu. Każdy myślał co chciał w sprawach religijnych; niektórzy przeczyli zupełnie chrześciaństwu, ale ogół wierzył dalej w Bóstwo Chrystusowe, tak, że każdy Anglik przyjmował te dogmata, które jemu siły do życia dodawały.

Francuzi podziwiali Anglię i myśleli, że trzeba ją naśladować. Marzyli tedy o zastosowaniu form konstytucyjnych angielskich do starej francuskiej monarchii i myśleli, że wystarczy urządzić dwie wybieralne izby i ministerstwo odpowiedzialne na to, aby się szlachta oderwała od lokajskiego, a bezmyślnego życia na dworze, i ażeby francuscy urzędnicy i prawnicy stali się Anglikami, strzegącymi osobistej wolności i żywej tradycyi. Była to ciężka omyłka i była to wróżba upadku, bo źle jest z narodem, który obcym bogom ofiaruje i obce ideały przyjmuje.

Skoro Francuzi zaczęli myśleć o zupełnem przekształceniu swojego społeczeństwa, jest rzeczą naturalną, że marzyli o jakiemś społeczeństwie doskonałem. W Anglii istniały arystokratyczne zbytki, istniały nawet pewne przywileje lordów; myślący Francuzi mniemali, że to zabytki stanu dawniejszego, a chcąc u siebie przeprowadzić zupełną reformę stosunków, nie widzieli przyczyny, dla którejby i w tem mieli Anglików naśladować. Utwierdzał ich w niechęci do arystokratycznych urządzeń widok ubogiej podówczas Ameryki, w której nie znano ani zbytku, ani dziedzicznej Izby wyższej. Konsekwentny Francuz marzył o tem, żeby Amerykańską konstytucyę u siebie zaprowadzić i taka konsekwencya musiała zwyciężyć tam, gdzie układano sobie przyszłość przy zielonym stoliku, bez względu na rzeczywiste życiowe stosunki. Przy takim to stoliku nie znano ludzi i marzono o jakimś oderwanym człowieku, a wymarzono sobie tego człowieka doskonałym, niewinnym jak gołąb a mądrym jak geniusz. Układano sobie tedy przyszłą konstytucyę Francyi taką, jakaby była dobra dla ludzi doskonałych.

Pisma przedrewolucyjnych francuskich filozofów rozchodziły się po całym stałym lądzie Europy, i wpłynęły na wszystkie wyobrażenia dzisiejszej ludzkości. Jest w tych pismach dużo rzeczy płytkich albo wprost złych, ale cały ruch Francyi XVIII wieku wypływał z pobudek szlachetnych; i źle czyni ten, który ten ruch bezwzględnie potępia. Dawne instytucye Francyi traciły swoje pierwotne znaczenie, a z żywotnych i zbawiennych stawały się martwemi i zgubnemi. Naród szukał naprawy złego, a gdyby jej nie był szukał, byłby się potępił, bo niegodziwym jest ten dopiero, który na zło przestaje. Z opisu rewolucyi przez T a i n e'a zdaje się wynikać niewypowiedziane wyraźnie zdanie, że należało Francuzom nie myśleć o radykalnej rowolucyi, że powinni byli poprzestać na rozwinięciu życia prowincyonalnego i na przywróceniu pierwotnego znaczenia swoich instytucyj. Niestety to żądanie T a i n e'a jest ideologią, podobną do ideologii którą potępia. Staremu narodowi nie możesz rozkazać, aby był na powrót młodym. Kto przywykł do spokojnego i bezmyślnego życia wśród kraju, administrowanego przez biurokracyę, nie jest zdolnym kłopotać się drobnemi lub ważniejszemi sprawami swojej gminy i swego powiatu, kto wyrósł pośród samolubnego zbytku jest wprawdzie zdolnym marzyć o jakiejś pasterskiej Arkadyi, ale nie jest zdolnym obrócić swój majątek ma dobro publiczne. Francuzi XVIII wieku, uczynili zatem wszystko, co mogli, kiedy wpoili w ludzkość pragnienie doskonałych urządzeń. Chwila przed rewolucyą jest pełną dziwnego uroku, który dotąd wygląda z domu Maryi Antoniny w T r i a n o n a cała ludzkość nie zapomni francuskim filozofom, tego, że jej przypomnieli, iż powinna myśleć o szczęściu wszystkich ludzi na ziemi.

W samej rewolucyi nie brak także rzeczy pięknych i zaszczytnych dla ludzkiej natury. Byli demagogowie naprawdę zakochani w niepraktycznym wprawdzie, ale górnym ideale; sam nawet Robespierre, uosobienie rewolucyjnej zbrodni, nie szukał poziomych samolubnych celów, nie pragnął ani rozkoszy, ani bogactwa i był przekonany, że służy dobru, i że ma stworzyć na ziemi panowanie cnoty. Był fanatykiem, nie był nikczemnikiem a mordował szlachtę i lud dlatego, że widział w nich ludzi niechętnych dla cnoty takiej, jaką sobie wyobraził, chciał, aby wszyscy byli ubodzy i wstrzemięźliwi a

banknoty po 50 zł., oraz notatkę; bransoletę złotą z rubinem i 2 perłami; pugilares, zawierający legitymacyę adjunkta kolejowego, Jana S., fotografię i kartkę banku hipotecznego na 5 losów, zastawionych za 70 zł. — Zakwestyonowano: kólczyk złoty z koralem i dyamencikami.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21 września, do godziny 12 w południe dnia 22 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (67 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·8°C, najwyższa +23·8°C wczoraj po południe, najniższa +14·2°C w nocy.

Przy zmiennym stanie nieba mieliśmy pogodę; dziś około godziny 7 rano padał deszcz bardzo nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 756 mm.

Prognoza na dobę dnia 23 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +17·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca sierpnia 1891 r., nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 31, w służbie telegrafu 1.845, zapłaconych rządowych i prywatnych 67.604; nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 48, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 8.006, zapłaconych rządowych i prywatnych 73.146; przetelegrafowano 233.056 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 383.736 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 39 568 zł.

— **Podziękowanie.** Pan Jan Rakowski z Hermanowic, złożył na moje ręce 300 zł. w. a., ofiarowując takowe na ołtarz z obrazem do nowego kościoła w Krynicy.

Kwota ta, tymczasowo umieszczona na książeczkę tarnowskiej Kasy Oszczędności nr. 46.340 wraz z 500 zł. na tęż książeczkę w roku zeszłym umieszczonemi, a które na ten sam cel ofiarował p. Jan Rakowski, czyni razem 800 zł., więc daje już możność przystąpić w jak najkrótszym czasie do zakupna ołtarza.

Za ten hojny datek, w imieniu komitetu budowy kościoła w Krynicy, składam niniejszem szan. dawcy serdeczne, publiczne podziękowanie.

Partyń, dnia 21 września 1891.

Józef Męciński.

— **Z Pukienicz**, w Stryjskiem, piszą nam: Dnia 20 września umarła w majątku Pukieniczach, w Stryjskiem, Józefina z Radwanów Wierzbickich ks. Świdrygiełło-Świderska, żona Juliana, b. właściciela dóbr Kodeń-Placencya w Królestwie Polskiem.

S. p. Józefina w skutek wstrząśnień krajowych z 1863 roku przemieszkiwała długo wraz z mężem w Paryżu, Florencyi i Rzymie, gdzie znaną była z rzadkiej słodyczy charakteru, oraz niesienia pomocy i pociechy ówczesnym współtułaczom.

Od roku 1876 zamieszkała w Galicyi, gdzie jako obywatelka ziemska była przykładem cichych cnót domowych.

Niech jej więc lekką będzie ta ziemia, którą tak gorąco ukochała, do której tęskniła i w której dziś grób znalazła na cichym wiejskim cmentarzu.

Cześć jej pamięci, jako prawej Polki, żony, matki i obywatelki.

— **Budowa teatru krakowskiego.** *Czasopismo techniczne*, wychodzące w Krakowie, podaje następujące uwagi:

„Żadna budowa w ostatnich czasach w mieście naszem wykonywana, nie budziła takiego ogólnego zaciekawienia u mieszkańców, jak budowa nowego teatru i żadna może nie cieszyła się taką powszechną sympatyą. Także przejezdni goście z Kongresówki i Poznańskiego, odwiedzają plac budowy i oglądają model sali widzów, wystawiony w biurze kierownika budowy, prof. Zawiejskiego.

„Wszystkie mury, z wyjątkiem górnej części sceny, są już wykończone i przystąpiono do osadzania robót kamieniarskich na attykach. Wielki, kratowy dźwigar, zamykający otwór prosceniowy, jest już osadzony, a monterzy fabryki Ig. Gridla, przystępują do składania dachu żelaznego po nad salą widzów. W najbliższych dniach wykończać się będą mury sceny, oraz budować główne kanały wentylacyjne i kanały odwadniające budynek. Jeżeli dalsze roboty pójdą w tem samem tempie jak dotychczasowe, nie ulega wątpliwości, że gmach teatralny w oznaczonym terminie, t. j. do maja 1893 wykończonym zostanie.

W dalszym ciągu przemawia *Czasopismo techn.* za rozpisaniem konkursu na wymalowanie kurtyny, która powinna być dziełem rzetelnej artystycznej wartości.

— **Oszustwo.** Do magazynu krawieckiego p. F. Kosiby w Krakowie, jak donosi *Kuryer Krakowski*, przybył przed kilkoma dniami młody człowiek, wysokiego wzrostu, blondyn, z maleńkim wąsikiem, mający najwyżej lat 22, który przedstawiwszy się jako Karol Brzozowski, technik ze Lwowa, wręczył właścicielowi magazynu list od pana Ferdynanda Janowskiego, właściciela dóbr pod Krosnem, gdzie wyżej wymieniony poleca panu Kosibie wydać oddawcy garnitur ubrania i zapisać takowy na rachunek bieżący. List był wypisany na blankiecie Zarządu kopalni nafty w Głębokiem. Pan Kosiba wydał garnitur mniemanemu Karolowi Brzozowskiemu i przyjął obstalunek na drugi garnitur, który wrzekomy technik miał odebrać po swym powrocie z Wiednia, dokąd się tylko na kilka dni udawał. P. Kosiba przed wzięciem się do roboty drugiego garnituru, przeprowadził korespodencyę z p. Janowskim, który odpowiedział, że żadnego rekomendującego listu nikomu nie dawał, i że żadnego Karola Brzozowskiego, technika, nie zna. Właściciel magazynu zawiadomił policyę o oszustwie, która zarządziła śledztwo, w celu ujęcia sprytnego oszusta.

— **Spadek.** Przed dwoma niespełna laty podał *Kuryer Warszawski* wiadomość, o poszukiwaniu Julii Dernemont, nauczycielki francuskiej, na którą spadła sukcesya w sumie 2 milionów franków. Nauczycielka przed r. 1880 była na pensyi pani Conrad w Warszawie, później w ciągu roku miała miejsce u państwa Jundziłłów i odtąd wszelki ślad o niej zaginął. Pomimo odezwy *Kuryera*, poszukiwanej panny Dernemont nie odnaleziono. Dopiero przed kilku miesiącami zgłosił się ktoś do redakcyi *Kuryera Warsz.* z prośbą o odszukanie wiadomości o rzeczonym spadku, gdyż poznał męża nieżyjącej już spadkobierczyni.

Otrzymawszy wypis odezwy, ów pośrednik dotarł do źródła i w tej chwili sukcesyę 2 milionów franków otrzymuje 7-letni Juliusz Piwnicki, urodzony z Julii Dernemont, zmarłej w r. 1886. Ojcem sukcesora jest Leon Piwnicki, nauczyciel prywatny.

— **Kot mordercą.** Okropny wypadek zdarzył się 14 b. m. w Wikowie Górnym, powiatu radowieckiego na Bukowinie. Wieczorem włościanin Iwon Burlika, wraz z żoną wyszli z domu, pozostawiając spiące w kołysce 6-tygodniowe dziecię. Na piecu spał kot. Kiedy Burlikowie powrócili, okropny przedstawił się im widok. Na twarzy dziecka siedział kot, odgryzł mu nos i pazurami straszliwe czynił rany. Ratunek niemowlęcia był już niemożliwy, zmarło też w przeciągu godziny. Kot, którego zrozpaczony Burlik ubił natychmiast, nie zdradzał przedtem żadnej choroby, któraby usprawiedliwiała ów bestyalski napad na dziecko.

— **Zmiana umundurowania wojska niemieckiego.** Jako jedno z następstw na wielką skalę przeprowadzonych podczas ostatnich manewrów prób z prochem bezdymnym, powstała w Niemczech kwestya „zmiany umundurowania“, dotychczasowe uekwipowanie żołnierza niemieckiego miało się okazać zupełnie niepraktycznem. *Deutsche Wochenblatt* zamieszcza artykuł pewnego, jak zapewnia, znakomitego wojskowego Niemca, w którym autor żąda zniesienia hełmu niemieckiego, a zastąpienia czapką z szerokiem denkiem i bez daszka. Dalej proponuje mundur wygodny, obszerny, krojem bluzy, ciemnego koloru z wywijanym kołnierzem i na haftki miasto guzików zapinany. Spodnie takiegoż koloru, wolne w kolanach, buty długie, po nad łydkę sięgające. Wszystkie części uzbrojenia ciemne i bez połysku; wszelkie białe rzemienie winny być odrzucone, nawet szarfy adjutantów mają być barwy ciemnej.

— **Człowiek silnych przekonań.** W Paryżu odbyła się 15 b. m. sensacyjna rozprawa karna. Niejaki Debiat, już czterokrotnie karany, dowiedział się przypadkowo, że browarnicy paryscy toczą spór z browarnikami na przedmieściach, z powodu rozmaitego sposobu opodatkowania, jakim podlegają. Postanowił wyzyskać tę walkę i założył dwa czasopisma: *France commerciale* i *Union sociale*. Wydawcą i redaktorem jednego był niejaki Duchatel, a drugiego Vincent, — były to jednak nazwiska sfingowane, w rzeczywistości wydawał te dwa pisma o sprzecznej tendencyi Debiat. *Union sociale* reprezentowała interesa paryskich browarników, a *France commerciale* popierała browarników na przedmieściach. Vicent wymyślał Duchatelowi. Polemika była wstrętna. Prokuratorya, dowiedziawszy się o tej nowomodnej spekucyi, wytoczyła Debiatowi proces i sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia i 1000 fr. grzywny. Udowodniono mu, że wyzyskiwał w haniebny sposób jednych i drugich browarników.

— **Z Paryża** donoszą, że córka Grévy'ego, pani Wilson, zamierza wziąć rozwód z osławionym mężem. Zamiar ten miała już dawniej, ale nie chciała urzeczywistniać go, ze względu na ojca.

— **Powódź w Hiszpanii.** Olbrzymi zalew, o którym donosiły telegramy, objął sobą całe prowincye Hiszpanii. Wszystkie większe rzeki wylały. Tag, Amarguillo, Guadalaviar pokryły prowincye Nowej Kastylii i Walencyi; podnosić się jęły również wody Ebru, pustosząc Aragonię. Okolice wymienione, dotknięte poprzednio klęską nieurodzaju, uległy obecnie ostatecznej ruinie. Deszcz padał tak ulewny, iż zupełna niemal ciemność godzinami całemi pokrywała ziemię. W Castillejo, zrządzeniem losu, dwie naraz katastrofy dotknęły mieszkańców. W chwili właśnie, w której pociąg przybywający z Madrytu, wykoleił się, nadeszła powódź, zalewając rannych, wzywających ratunku, i unosząc z sobą wszystko i wszystkich. Przez dwa dni ludzie, którzy na dachach dworca miejscowego i sąsiednich wzgórzach szukali schronienia, próżno wyglądali pomocy; dostęp do nich był niemożliwy.

W Consuegra, o czem wspominaliśmy, spustoszenie okropne. Setki domów runęły, woda unosi zwłoki wtakiej ilości, iż do dnia 16 b. m. zrana dobyto ich 1520.

Miasto Consuegra liczy zaledwie 6500 mieszkańców, trudniących się głównie wyrobem sukna. Dziś miasto w zupełnej ruinie.

W Madridejos i Caminas położenie to samo; woda sięga na drugie piętra domów.

W Walencyi setki miast i wiosek padło ofiarą. W samej stolicy prowincyi przeszło 100 domów zalanych. Huragan wyrywał z korzeniami olbrzymie drzewa; wszystkie latarnie gazowe obalone, most na rzece Tuvia zniesiony. Zbiory zupełnie lub w znacznej części zniszczone.

Najwięcej ucierpiała Almeria, stolica jednej z najbogatszych okolic Andaluzyi. Po dwóch godzinach ulewy niesłychanej, powódź objęła domy w sposób przerażający. Zmiotła wszystko po drodze: ludzi, sprzęty, towary. Kto mógł, chronił się na wyższe piętra i dachy domów, dniami całemi wyczekując ratunku, z którym niosący pomoc nadążyć nie mogli.

Na pierwszą wieść o klęsce, królowa regentka, bawiąca w San-Sebastian, wysłała intendenta generalnego pałaców, Moreno na miejsce katastrofy z 50.000 fr. Pałac Aranjuezu, położony w pobliżu miejsca wykolejenia się pociągu madryckiego, oddano do użytku rannym i pozbawionym dachu. Rząd wyznaczył na pierwsze potrzeby powodzian 600.000 fr.

Wszelki ruch na liniach kolejowych w Andaluzyi, Walencyi i Ciudad-Real przerwany.

Marais, młody i pełen talentu aktor Komedyi francuskiej, o którego nagłem zasłabnięciu doniosły dzienniki, umarł w tych dniach na kongestye mózgu. W zmarłym traci znowu teatr jednego członka, który był jego ozdobą, a jeszcze więcej nadzieją. Niektóre dzienniki umieściły wiadomość, że Marais odebrał sobie życie w napadzie szaleństwa.

— **Ogłoszenie chińskie.** Z wprowadzeniem do Chin dzienników, Chińczycy bardzo prędko nauczyli się korzystać z anonsów. I tam zarówno jak w Europie wielki dochód z ogłoszeń dają dziennikom lekarze i sprzedający różne specyfiki. Tylko, że bezczelność ich przewyższa nawet anonse amerykańskie. Oto próbka. „Recepta ta pochodzi od lekarza, żyjącego jeszcze za czasów dynastyi Minga. Pewien mandaryn, podróżując w okolicy górzystej, spostrzegł kobietę, biegnącą po górach tak szybko, jak gdyby leciała na skrzydłach. Ścigała ona jakiegoś stuletniego starca. Mandaryn zwróciwszy się do niej, zapytał: „Za co ty bijesz tego starca?“ — Ona odpowiedziała: „To mój wnuk. Ja mam lat 500 a on 111. On nie chce odmłodnieć t. j. przyjąć tego lekarstwa i za to go biję“. Wtedy mandaryn zsiadł z konia, ukląkł przed kobietą i uderzywszy czołem o ziemię, rzekł: „Błagam cię, daj mi to lekarstwo, abym mógł przekazać je potomności dla zachowania rodu ludzkiego“. — I otrzymał to lekarstwo uzdrawiające ze wszystkich chorób pięciu wnętrzności i ze wszystkich zaburzeń siedmiu wzruszeń, leczące osłabienie ciała, mdłość członków, słabość wzroku, reumatyczne cierpienia w stawach, kolanach i drżenie w nogach. Doza wynosi ćwierć uncyi. Przyjmujcie je przez pięć dni, a odżyjecie na duchu, przyjmujcie przez dni dwadzieścia, a wasz głos stanie się silny i jasny, ręce i nogi staną się giętkiemi, przyjmujcie przez rok, a wasze siwe włosy staną się znowu czarnemi i będziecie chodzili tak lekko, jak gdybyście mieli skrzydła. Przyjmujcie je stale, a wszystkie wasze dolegliwości znikną, będziecie żyć długo i dosięgniecie wieku sędziwego. Cena butelki przystępna“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Produkcya** małego pianisty Raulka Koczalskiego, w obec zaproszonych muzyków i przedstawicieli prasy, odbyła się w niedzielę w południe w sali Frohsinnu. Wszyscy słuchacze jednomyślnie uznali w Raulku Koczalskim talent niezwykły, który w chwili obecnej zasługuje na to bezwzględnie, aby go poznać jako niezaprzeczone *curiosum* — podobnie, jak zasługuje również, aby dostać się w ręce któregoś z doskonałych pedagogów. Podobno mały Raulek po ukończeniu tej wycieczki koncertowej ma zamiar udać się do Paryża i tam rozpocząć naukę poważną. We Lwowie wystąpi z koncertem 1 października.

Opera. Dyrekcya teatru przygotowuje miłośnikom opery krótki zaimprowizowany sezon operowy, dający się złożyć dzięki p. Aleksandrowi Myszudze, bawiącemu chwilowo we Lwowie.

Znakomity artysta dał się namówić do kilkakrotnego wystąpienia; usłyszymy więc Fausta, Traviatę i Halkę. Do współudziału zostały zaproszone znane i cenione siły artystyczne, mianowicie panie: Pawlikówna (Halka i Faust), Camilowa (Traviata), oraz pp.: Teodor Borkowski i Zegarkowski.

W Krakowie odegrano po raz pierwszy komedyę historyczną p. n. „Ch opcy pana Cześnika“, pióra Wincentego Rapackiego. Utwór najnowszy znakomitego aktora nie miał powodzenia. Dzienniki miejscowe, zwłaszcza *Czas*,

---

nazywał zbrodniarzem każdego, który dbał o osobistą wygodę i o osobisty interes; fanatyczni Jakobini krwią i łzami oblali Francyę, wszystko się przewracało pod ich rękę i nikczemnicy podszywali się pod fanatyzm, aby majątek i znaczenie zdobyć dla siebie. Ci nikczemnicy byli zręczniejszymi od fanatyków, udusili ich wreszcie, zaniechali dalszych rzezi, i zapanowali nad Francyą, korzystając z czynów dokonanych przez ludzi, którzy byli więcej od nich warci, choć pozostawili po sobie pamięć krwawą i okropną.

Nie brak także moralnej piękności u króla i szlachty i oni marzyli o wielkiej reformie uszczęśliwiającej ludzkość, dobrowolnie poświęcili swoje przywileje, a grzeszyli tem tylko, że nie rozumieli, iż rozpoczęta rewolucya musi dojść do ostatecznych konsekwencyj, na które się zgodzić nie mogli, zgrzeszyli chwiejnością i bezrozumem. A kiedy zobaczyli, na co się zanosi, stali się do reszty bezradnymi; niektórzy z nich z królem na czele nie mieli odwagi oprzeć się przemocą temu, co się dokonywało i dawali się zabijać lub więzić, choć mieli broń przy boku. Inni, przerażeni powszechną okropnością a nie zdolni do samodzielnych czynów uciekali z Francyi, wraz z braćmi królewskimi i szukając obcych królów, którymby mogli służyć tak, jak niegdyś służyli swojemu królowi, stali się narzędziami obcej polityki i bezsilnymi nieprzyjaciółmi własnej ojczyzny. Ale ci nawet nie tracili na wygnaniu cnót godnych poważania. Książę Richelieu zaludniał niż Ukrainy i zakładał tam wielkie miasto, Chateaubriand pisał na wygnaniu utwory, pełne marzycielskiej, lecz szlachetnej poezyi, wreszcie starszy brat królewski późniejszy król francuski Ludwik XVIII nie żądał zemsty a wróciwszy na tron przebaczał wszystkim i pozostał na wygnaniu wiernym ideałowi angielskich ustaw. Szlachta zachodniej Francyi, która przez czas monarchii pozostała była na wsi i pełniła swoje starodawne obowiązki, sama jedna zerwała się do orężnej walki z rewolucyą; że broniła dobrego porządku rzeczy, jaki w tych częściach Francyi przetrwał tego dowodzi to, że chłopi stanęli jednogłośnie przy swoich panach. Ale zwycięstwo tych ludzi było niepodobieństwem, gdyby Paryż nawet byli zdobyli, i króla na tron przywrócili, byłby ten król dalej prowadził dzieło centralizacyi, i byłby do reszty niszczył żywotne ustawy zachodnich prowincyj.

Dzieje rewolucyi są pełne najstraszliwszych zbrodni. Najohydniejsze strony natury ludzkiej wyszły na jaw wśród powszechnego zamięszania, ale w samych zbrodniach ówczesnych Francuzów widać szaloną energię, a ta energia jest dowodem, że zgubna atmosfera dworu i Paryża, nie zaraziła jeszcze prowincyi, że wiele zdrowia i siły było jeszcze w dawnych stronach Francyi, i że za Ludwika XVI wcale tak źle nie było, jak Taine twierdzi. Rodzima siła Francuzów występuje jeszcze jawniej w tem, jak umieli walczyć z całą Europą, bez wielkich wodzów wstrzymywali najazd u swoich granic, a gdy się znalazł wódz genialny Napoleon Bonaparte, najechali ląd stały Europy, odnosząc wszędzie bajeczne zwycięstwa. Z chaosu rewolucyjnego wyłonił się jakby wybuch wulkaniczny wojennego bohaterstwa, niczem nie pohamowany, własnych sił nie szczędzący, który się skończył klęską dla tego tylko, że nie znał miary. Źle tedy czyni Francuz, który z lekceważeniem mówi, o rewolucyi, w której jego ojczyzna dała tyle dowodów moralnej siły i męskiego bohaterstwa.

---

surowo wyrażają się o sztuce, zarzucając jej brak dramatycznej akcyi. Grano wybornie, więc nie aktorom można przypisać brak powodzenia.

„Neue fr. Presse" zamieściła w jednym z ostatnich numerów obszerny i zajmujący fejleton o ks. Bismarcku, z podpisem p. Sydney Whitman. Publicysta angielski spędził kilka dni w Friedrichsruhe, gdzie miał sposobność przypatrzeć się wielkiemu mężowi stanu i poznać dokładnie jego charakterystykę. Whitman cytuje słowa poety Longfellow: *Sublimity is always simplicity*, które, zdaniem autora, dadzą się zupełnie zastosować do ks. Bismarcka, posiadającego w życiu prywatnem znamienną cechę prostoty. Ks. Bismarck jest doskonałym znawcą Szekspira, którego często cytuje po angielsku lub po niemiecku.

Konkurs dramatyczny. *Kuryer Warszawski* zamieszcza następującą odezwę:

O nagrody, dla konkursu przeznaczone, ubiegać się mogą tylko sztuki sceniczne oryginalne, współczesne, obyczajowe, cały wieczór w teatrze wypełniające, zarówno dramaty, jak komedye poważne i lekkie. Sztuki historyczne i klasyczne wyklucza się.

Sztuki, nadesłane na konkurs, muszą być napisane oryginalnie; zapożyczanie motywów lub przerabianie utworów, tak własnych, jak cudzych i zagranicznych jest wzbronione. Wyklucza się także utwory, w części albo w całości już drukowane, lub warunkom sceny warszawskiej nie odpowiadające.

Utwory, na konkurs przeznaczone, nadsyłać należy do redakcyi *Kuryera Warszawskiego*. Sztuki nadsyłane być winny w egzemplarzach, przepisanych starannie na czysto, bezwarunkowo nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, z załączeniem koperty zapieczętowanej i oznaczonej tem samem, co rękopis godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania prac na konkurs, naznacza się na d. 15 czerwca 1892 r. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie udowodnione, iż najpóźniej d. 15 czerwca 1892 wysłane zostały.

Sztuki, na konkurs nadesłane, ocenione będą przez komitet sędziów, złożony z pp.: Władysława Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Kazimierza Kaszewskiego, Józefa Keniga, Józefa Kotarbińskiego, Stanisława Krzemińskiego, Bolesława Ładnowskiego, Jana Tatarkiewicza i Bronisława Zawadzkiego.

Fundusz, przeznaczony na nagrody, wynosi 1500 rubli. Nagrody wyznaczają się dwie: pierwsza w sumie 1000 rubli, druga 500 rubli. Po za nagrodami pieniężnemi, sztuki celniejsze, kwalifikujące się do wystawienia na scenie, zostaną odznaczone.

Nagrody płatne są w kasie *Kuryera Warszawskiego* nazajutrz po ogłoszeniu wyroku sędziów.

Komitetowi sędziów służy prawo, w razie braku odpowiednich utworów, nie przyznania żadnej nagrody lub przysądzenia tylko jednej. W takim razie fundusz pozostały natychmiastowo przeznacza się na konkurs następny.

Co do utworów nagrodzonych, redakcya *Kuryera Warszawskiego* zastrzega sobie prawo pierwszeństwa do wejścia z autorami w układy o druk w felietonie pisma lub o wydanie w książce.

Rękopisy nie nagrodzone wraz z nieotworzonemi kopertami, będą zwrócone autorom, za zgłoszeniem się osobistem lub listownem, najdalej w ciągu trzech miesięcy od daty rozstrzygnięcia konkursu. Nieodebrane w ciągu trzech miesięcy rękopisy, ulegną wraz z zamkniętemi kopertami zniszczeniu.

Stanisław Witkiewicz zamieścił w *Kuryerze Warszawskim* bardzo ciekawy artykuł „o stylu zakopańskim". Poddaje on surowej krytyce kierunek, panujący w szkole snycerskiej, który nie umiał wyzyskać rodzimych, góralskich motywów i przez to zaszkodził rozwojowi sztuki oryginalnej ludowej, która u naszej ludności górskiej znajduje niewątpliwie warunki, wyjątkowo korzystne.

Wojciech Gerson rozpoczyna w warszawskiej *Gazecie Polskiej* szereg fejletonów p. t. „Dzieła artystów polskich na wystawie berlińskiej".

W warszawskim Teatrze Wielkim rozdane zostały artystom role z komedyi George Sanda: *Margrabia de Villemer* w przekładzie Józefa Keniga. Sztuka wystawiona będzie w połowie przyszłego miesiąca. — We wtorek dawano w odnowionym teatrze pierwszą premierę. Była nią *Królowa Saba*, opera Goldmarcka. Czynią się równocześnie przygotowania do wystawienia Mascagniego *Cavaleria rusticana*. Opera Goldmarcka, wspaniale wystawiona, doznała wybornego przyjęcia. W Teatrze Wielkim odbyła się już pierwsza próba Szekspirowskiej komedyi „Jak wam się podoba?" (*As Yon like*). W ogóle na scenie warszawskiej panuje obecnie ruch i ożywienie.

Impresyonizm
i jego twórca Edward Manet.

Od pewnego czasu publiczność lwowska zajmuje się bardzo żywo impresyonizmem w malarstwie. Ponieważ zaś zdarzyło się nam słyszeć wiele zdań błędnych, z gruntu fałszywych, zdradzających zupełną nieznajomość rzeczy, postanowiliśmy przeto poświęcić temu przedmiotowi kilka słów bezstronnych.

Ojczyzną impresyonizmu jest, jak wiadomo, Francya, owa niespożyta i niewyczerpana mistrzyni współczesnego malarstwa. Nowy ten w sztuce kierunek, acz przywędrował do nas dopiero niedawno, objawił się on nad Sekwaną jeszcze przed ćwierć wiekiem, i nikogo już tam nie dziwi, ani oburza...

Całą genezę impresyonizmu, jego rozwój i rozpaczliwą walkę, jaką toczyć musiał z niechęcią krytyki, z uprzedzeniem rządowego „salonu" i publiczności, kreśli nam bardzo wiernie Zola, w powieści swojej: *L'oeuvre*. Mistrz naturalizmu francuskiego niedarmo głosi, że postacie do swych powieści przenosi wprost z życia, z natury, że posługuje się żywymi wzorami... I zaiste, kto zna choćby tylko powierzchownie, z daleka, artystyczny światek nadsekwańskiej stolicy, wybitniejszych przedstawicieli tego światka z przed lat kilkunastu, ten w powieści Zoli spotka niejedną twarz znajomą, niejeden rys wzięty żywcem z natury. Przedewszystkiem zaś bohater tej powieści, malarz Klaudyusz Lautier, skrajny rewolucyonista w sztuce, twórca szkoły „wolnego nieba", malowania *en plain-air* — to nie kto inny, tylko sławny Edward Manet, wynalazca impresyonizmu, dobry znajomy Zoli, którego on nieraz bronił przed napaściami krytyki.

Oczywiście, nie trzeba tu nawet nadmieniać, że cała treść anegdotyczna, że wszystkie szczegóły, tyczące się domowych stosunków Klaudyusza, jego romans z Krystyną, jak niemniej tragiczne zakończenie życia samobójstwem — są już po prostu dziełem twórczej fantazyi autora... Bo zresztą życie „pierwowzoru" Zoli innemi toczyło się kolejami, i Manet, w walce z uprzedzeniem krytyki i publiczności, nietylko nie upadł, ale przeciwnie, odniósł świetne zwycięztwo...

Jak jednak Zola korzystał z gotowych już faktów, wystarczy nadmienić, że typowe, *par excellence* impresyonistyczne płótno Klaudyusza: „Na świeżem powietrzu", które takie oburzenie, a zarazem szalony śmiech wywołało w *Salon des Refusés*, gdzie było wystawione, jest żywem i wiernem odbiciem bardzo głośnego w swoim czasie obrazu Maneta: „Śniadanie na trawie". Między jednym a drugim obrazem ta tylko zachodzi różnica, że zamiast polanki leśnej, mamy łąkę i brzeg rzeki, zresztą ta sama treść, urągająca wszelkiej logice, poświęconej dla kolorystycznego popisu.

Zapoznajmy się bliżej z tym ekscentrycznym, oryginalnym, i bądź co bądź niepospolitym malarzem. Z kroniki biograficznej i anegdotycznej zanotujemy tylko, że Manet ujrzał światło dzienne w Paryżu 1833 roku, że nauki kończył w *Collège Rolin*. Zresztą, można przemilczeć o jego ucieczce do Rio-Janeiro z domu rodzicielskiego, w którym sprzeciwiano się jego aspiracyom artystycznym... Widzimy go następnie w Hollandyi, potem w klasycznej Italii, nakoniec znowu w Paryżu, gdzie przez sześć lat z okładem uczęszcza jako uczeń do pracowni Tomasza Couture'a. Jest już wtedy młodzieńcem dwudziestokilkuletnim.

Poglądy malarskie takich jak on nowatorów, zapatrywanie się ich na sztukę, szalone pragnienie pchnięcia jej na odmienne tory, walkę przeciw akademickim formułkom — wszystko to znajdujemy w powieści Zoli, którą śmiało można przyjąć jako wierne zwierciadło wyobrażeń i dążeń pierwszych pionierów impresyonizmu. Klaudyusz Lautier, w pogoni za naturą i prawdą nagą, czystą, promienną, gubi się w całym labiryncie nowych teoryj o rozkładaniu się światła, o wzajemnem oddziaływaniu i dopełnianiu się barw świetlnych. Teoryę swoją osnuł na tej zasadzie naukowej, że z trzech barw głównych: żółtej, czerwonej i błękitnej, powstają barwy pochodne: pomarańczowa, zielona i fioletowa, następnie zaś cała serya barw dopełniających i pokrewnych, które otrzymuje się matematycznie, jedne z drugich. Była to metoda obserwacyi logicznej, tak, że wystarczyło obrać barwę dominującą w obrazie, i umieścić barwy dopełniające albo pokrewne, aby na drodze doświadczalnej dojść do właściwych odmian, które wysuwają się same — czerwone, przechodzące w żółtość obok błękitu i t. d.

Wyciągnąwszy z tej teoryi wniosek prawdziwy, że przedmioty nie mają barwy stałej, lecz że się barwią, według tych lub innych okoliczności — Klaudyusz z niesłychaną sumiennością oddawał się bezpośredniemu studyowaniu swej teoryi, ale patrząc na naturę uprzedzonem okiem, mając głowę nabitą całą tą kolorystyczną kombinacyą, malował rzeczy, sprzeciwiające się wszelkim nawyknieniom oka, gdzie zaakcentowane były wszystkie błękitne, żółte i czerwone odblaski tam, kędy nikt nie przywykł ich widzieć. W końcu przyszedł do tego, że w pejzażach ziemia była u niego fioletowa, ciała także fioletowe, drzewa niebieskie, a niebo trójkolorowe!

Był to najzupełniejszy obłęd kolorystyczny, impresyonizm w pierwotnej swej szacie, przesadzony, nieumiarkowany.

Manet nie posunął się nigdy tak daleko w zapędach kolorystycznych, odznaczał się pewną powściągliwością pędzla, pewnem poczuciem miary w rozłożeniu barw — i dla tego, pomimo wszelkich przeciwności, zwyciężył.

Na widownię sztuki występuje w roku 1860. Pierwszy jego obraz, przedstawiający wstrętną postać alkoholisty, delektującego się absyntem (*Buveur d'absinthe*), malowany był jeszcze pod wpływem Couture'a, z dość wyraźnem przechyleniem się na stronę Courbet'a. Obraz minął prawie bez wrażenia. Dopiero w trzy lata potem rozgłośne „Śniadanie na trawie", oraz dwa portrety, jeden męzki, drugi kobiecy, wystawione w *Salon des Refusés*, ukazują w Manecie talent, na wskróś samodzielny i jaskrawo wznoszą sztandar nowego w sztuce kierunku. „Śniadanie" Maneta była rękawicą, rzuconą wszelkim, przyjętym dotychczas formułkom malarskim, receptom akademickim, wszelkim zasadom estetycznym a w części etycznym.... Obraz przedstawiał łąkę, porosłą krzakami, brzeg rzeki, w rzece kobietę, kąpiącą się w koszuli, podczas gdy inna, zupełnie naga, układa się z całą flegmą na trawie i zaczyna jeść śniadanie, którem ją raczą dwaj młodzi mężczyźni, ubrani, według obowiązujących form przyzwoitości!

Na próżno tłomaczono, że malarz nie miał tu na myśli żadnych zdrożnych tendencyj, że całe to niemoralne i nielogiczne zestawienie jest tylko prostym eksperymentem kolorystycznym, chęcią zgrupowania jak największych kontrastów kolorystycznych; daremnie powoływano się na sławną i poważną galeryę w Louvrze, w której znajduje się przecież mnóstwo, obrazów w podobny sposób złożonych i skomponowanych: publiczność i krytyka niedały się przekonać i Manet zyskuje wprawdzie ogromny rozgłos i sławę, ale rozgłos smutny, sławę Herostrata, który podpalił świątynię Dyanny w Efezie.

Głosy oburzenia i szykany sypią się na jego głowę zupełnie tak, jak na Klaudyusza za jego obraz „Na świeżem powietrzu".

Ale Manet o tyle jest szczęśliwszym od swego sobowtóra z powieści, że przynajmniej znajduje gorącego zwolennika i obrońcę w takim szermierzu pióra, jak Zola. „Wyobrażam sobie powiada on o krytykach paryskich — że jestem na ulicy i spotykam zgraję pauprów, biegnących z kamieniami za Manete'm. Podchodzę, pytam się uliczników o przyczynę zbiegowiska, pytam się policyantów, pytam się samego Maneta... Teraz już wiem wszystko, pojmuję przyczynę zaciekłego gniewu łobuzów i spokoju stróżów bezpieczeństwa publicznego: wiem już, jaką zbrodnię popełnił ten paryas, kamienowany przez tłum — jest impresyonistą!"

(Dokończenie nastąpi)

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 września 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·25, żyto 8· do 8·65, jęczmień 6·50 do 7·70, owies 7·— do 7·30, rzepak 13 — do 13·50, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·70 do 10·—, żyto 8·— do 8·40, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·80 do 7·—, groch 6·50 do 8·—, wyka ·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41 — do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 8·— do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·70 do 7·—, groch 6·25 do 9·—, wyka —· do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała ·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10· do 10·50, żyto 8·25 do 8·70, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7 — do 7·40, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 42· — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 *zł.*

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 5 do 12 września 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·30 do 10·75, żyto 8·55 do 9·05, jęczmień browarny 7·— do 7·45, pastewny 6·— do 6·50, owies 7·— do 7·45, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·50, pastewny 6·— do 6·50, fasola —· do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·80, koniczyna 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·— do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 80· do 98·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·— do 55·35.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1891 w 13 gorzelniach wywarzono ogółem 155·490 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie kołomyjskim 5 (62.050 stopni alkoholu), stanisławowskim 2 (45.700), tarnopolskim 1 (10.400), brodzkim 1 (400), przemyskim 1 (20.220), lwowskim 1 (12.000), krakowskim 1 (2.500), samborskim 1 (2.220).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1891 ogółem było w ruchu 148 browarów, w których wywarzono 61.201 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (5.606 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 19, gdzie wywarzono 4.579 hekt., w powiecie tarnopolskim 17 (4.278 hekt.), w przemyskim 13 (5.657 hekt.), w krakowskim 11 (4.103 hekt.), w stanisławowskim 11 (4.246 hekt.), w sanockim 10 (3.921 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.788 hekt.), w lwowskim 9 (1.984 hekt.), w tarnowskim 8 (2.673 hekt.), w samborskim 7 (2.284 hekt.), w kołomyjskim 6 (2.210 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12 440 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.432 hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku 1891 wynosiła produkcya soli w Galicyi 106.911 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 105.830 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1890 wynosiła produkcya 105.015 centn metr., sprzedaż zaś z zapasów 103.272 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku 1891 wyprodukowano o 1.896 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 2.558 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1890.

Wysychanie Dniepru. Piszą z Kijowa: Dniepr z każdym rokiem staje się bardziej płytkim Parostatki, które dawniej przebywały przestrzeń od Kijowa do Krzemieńczuka we 20 godzin, w b. r. potrzebują na to 30 – 40 godzin. Wiele podróżnych udaje się do Krzemieńczuka lub Ekaterynosławia drogą żelazną, choć taka podróż daleko drożej kosztuje. Z powodu mielizn na Dnieprze przemysłowcy leśni musieli pozbywać się swego towaru na miejscu, nie mogąc go spławić do Ekaterynosławia lub Chersonu.

Projekt portu w Kijowie. Inżynierowie Lelawski i Maksimowicz opracowali projekt zbudowania przystani w Kijowie. Według kosztorysu, koszta wyniosą 470.000 rubli. Przystań ma być urządzona w odnodze Obołoń i pomieści przeszło 300 statków. Proponowana jest opłata za korzystanie z przystani w ilości 1 rubla od właściciela transportu i 10 kopiejek od właściciela statku za każde 10.000 pudów wyładowanych towarów. Obecnie dowożona do Kijowa ilość towarów zapewnia miastu 20.000 rubli dochodu rocznie.

Wiedeń, 21 września. *(Telegram Gazety Lwowskiej)*.

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3117 sztuk opasowego, 1501 z paszy i 1264 sztuk chudego.

Razem 5882 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 529 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 385 sztuk chudych, z Bukowiny 281 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1478 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 54 sztuk więcej.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przecięciowo o 1 zł. Ceny innych gatunków o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 346 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; wyjątkowo po 65 zł. — ct. do 66 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. 50

ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 62 — zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do 72 zł. — ct.; woły z paszy po 51 zł. -- ct. do 57 zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 31 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 do 105 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu węgierskiego ministra skarbu Barossa, który złożył, w charakterze tajnego radcy, przysięgę w ręce Monarchy.

Na niedzielnem zgromadzeniu ludowem w Kutnej Horze zwalczał Herold jak najenergiczniej myśl abstynencyi Młodoczechów od pracy parlamentarnej. Pomimo to zgromadzenie uchwaliło wotum zaufania dla Młodoczechów.

W berlińskich kołach politycznych, niemniej w świecie dyplomatycznym, omawiają żywo odznaczenie ambasadora carskiego przy dworze niemieckim, hr. Szuwałowa, najwyższym orderem rossyjskim, a to, jak powiedziano w odnośnem piśmie, „za wielkie usługi, oddane Rossyi“ Hr. Szuwałow uchodzi za zdeklarowanego przyjaciela Niemiec, w odznaczeniu tem tedy upatrują oznakę, iż rossyjsko-niemieckie stosunki poprawiły się nieco ostatniemi czasy.

Pomimo zaprzeczenia *Coburger Tagblattu*, trwa *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* przy swem doniesieniu, iż cesarz Wilhelm uda się w listopadzie, na zaproszenie księcia Koburga, na łowy do Tyrolu.

W programie podróży cesarza Wilhelma zaszła zmiana, mianowicie ze Szczecina, dokąd cesarz udał się wczoraj, nie pojedzie do Kiel, lecz do Trakehnen-Theerbude, we wschodnich Prusach.

Nowoje Wremia krytykuje plan Salisbury'ego: zwołania kongresu, i oświadcza, że Rossya nie będzie nigdy uczestniczyć w kongresie, dotyczącym kwestyi dardanelskiej. W podobnym tonie piszą *Nowosti* i *Petersb. Zeitung*.

Celem szybkiego zrussyfikowania kraju zakaspijskiego, rząd postanowił zakładać szkoły rossyjsko-miejscowe, jakie istnieją w Taszkencie, we wszystkich znaczniejszych punktach. Do szkół tych przyjmowane będą dzieci płci obojga, które, obok rossyjskiego, uczyć się będą języka miejscowego i perskiego.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, iż kurator Kapustin pracuje nad zupełnem zrussyfikowaniem wszystkich szkół ewangielickich w Rossyi. Odnośny należycie opracowany projekt, który żąda usunięcia z planu naukowego języka niemieckiego i wykładu wszystkich przedmiotów w języku rossyjskim, został już przedłożony ministerstwu oświaty.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że główny zarząd więzienny ponownie zlecił odnośnym władzom, iż żony żydów, zesłanych wyrokami sądowemi na Syberyą, mogą się udawać z mężami na zesłanie i brać z sobą dzieci płci męskiej, wszakże nie starsze nad lat 5; starsze zaś muszą być oddawane pod opiekę miejscowych gmin izraelickich. Córki zesłańców do lat 10, a nawet starsze mogą się udawać z rodzinami. W razie, gdyby z rodzicami-żydami wysłano na Syberyę synów, liczących więcej niż po 5 lat, to wówczas synowie ci muszą być niezwłocznie zwróceni do miejsca urodzenia.

Jeden z niezliczonych kłopotów państwa otomańskiego, powstanie w Yemenie, pomimo rozgłaszanych zwycięztw tureckich, trwa dotychczas, utrudniając prawowiernym pielgrzymki do grobu Mahometa. Korespondent *Berliner Tagblattu* rzucił był podejrzenie, iż W. Brytania popiera skrycie powstanie, dostarczając Arabom broni. *Politische Correspondenz* zaprzecza temu, ale przyznaje, że z angielskiego Adenu dostarczono broni dla sułtana Lohedy, ten sułtan zaś, o ile jest przychylny dla W. Brytanii, o tyle nie sprzyja Turcyi. To wystarcza do uzasadnienia podejrzeń *Tagblattu*. Nie trzeba jednak przywiązywać znaczenia politycznego do tego handlu bronią. Anglicy są radzi, że pozbędą się wycofanej z armii broni, a czy sprzedadzą ją Murzynom w Afryce przeciwko Niemcom, czy Arabom przeciwko Turcyi, to im wszystko jedno.

Dzienniki francuskie podają następujące półurzędowe doniesienie: *Mémorial Diplomatique* podał wiadomość, że Anglia proponowała mocarstwom, ażeby Chinom przesłać zbiorowe wypowiedzenie wojny. Wiadomość ta sprzeczną jest z istotnym stanem rzeczy. Oświadczenie zarówno Francyi jak Anglii tak jest zredagowane, że Chińczycy nie mogą wątpić o stanowczem i natarczywem działaniu mocarstw, skoroby nie dano szybkiego zadośćuczynienia i nie przedsięwzięto stanowczych środków. Należy więc wprzódy czekać na skutek tych not, zanim pomyśleć można o jakiemś rozwiązaniu w takim duchu, jak o tem mówi *Mémor. Diplom.*

Sprawie niebezpieczeństw w Chinach dla ludności innych państw, poświęcają *Times* i *Standard* artykuły, w których zgodnie oświadczają, iż rząd chiński jest za słaby, ażeby stanowczo mógł wystąpić przeciw rokoszanom. To poczucie słabości, ale nie sympatya dla wichrzycieli powstrzymuje rząd chiński od wezwania do odpowiedzialności i ukarania winnych.

Standard donosi, że wszystkie przygotowania do wspólnej demonstracyi flot europejskich na wybrzeżu chińskiem są na ukończeniu. Chodzi tylko o to, które z mocarstw ma objąć kierownictwo akcyi. Jakkolwiek Anglia jest niezaprzeczenie pierwszem państwem morskiem na świecie, to jednak możliwem jest, że na czele mocarstw zachodnich staną Niemcy, a to z powodu, że niemiecki poseł w Pekinie jest dziekanem tamtejszego ciała dyplomatycznego.

W Dublinie, stolicy Irlandyi, zawiązane zostało nowe stowarzyszenie polityczne, pod nazwą *Young Ireland League*, którego celem urządzać kontragitacyę przeciw tym, którzy postanowili zwalczać wpływy Parnella. Członkowie parlamentu p. O'Brien i Wil. Redmond mieli przy tej sposobności mowy, a były fenianin John O'Leary został wybrany prezesem stowarzyszenia.

Dnia 2 października odbędzie się w Newcastle zgromadzenie związku liberalnego, na którem przemawiać będą Gladstone, sir William Harcourt, John Mally i lord Ripon.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 września. Wspólne narady ministeryalne ukończyły się wczoraj, pod przewodnictwem Najj. Pana. Ostateczny ich wynik zgodny jest, jak się dowiaduje c. k. telegraficzne Biuro korespondencyjne, z życzeniem, wypowiedzianem przez Rządy Austro-Węgier, aby skutkiem zwiększonych żądań Ministerstwa wojny, nie zostały nadwerężone budżety, jakie mają być przedłożone ze strony obu Ministrów skarbu.

Wiedeń, 22 września Książę Bawarski, Leopold, przybył wczoraj wieczorem na stacyę Penzing. Na dworcu kolejowym oczekiwał go Najj. Pan, i odwiózł do Schoenbrunnu.

Wiedeń, 22 września. W zastępstwie Najj. Pana, przyjmie dnia 30-go b. m. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik członków trzeciej sesyi międzynarodowego statystycznego instytutu.

Zmarł profesor hystiologii, dr. Wedl.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pryw.*) Przybył tu książę Marszałek Sanguszko, w powrocie z Wenecyi.

Wiedeń, 22 września. O wynikach ukończonej właśnie wspólnej konferencyi ministrów, wyrażają się dzienniki z wielkiem zadowoleniem.

Kremsmünster, 22 września. W obecności p. Ministra dr. Gautscha, biskupa Doppelbauera i namiestnika odbyło się wczoraj poświęcenie nowego gmachu gimnazyalnego. Po uroczystości kościelnej, której dokonał opat Achleuthner, zebrali się zaproszeni goście w sali cesarskiej. Tutaj po mowie powitalnej dyrektora gimnazyum Klingelmeyera, uczcił p. Minister dr. Gautsch w dłuższem przemówieniu zasługi zakonu Benedyktynów, a specyalnie założyciela Kremsmünsteru, około oświaty i publicznego wychowania i wypowiedział, imieniem p. Ministra oświaty, gorące podziękowanie dla przełożeństwa opactwa. Następnie opat ks. Achleuthner, podziękował p. Ministrowi, za życzliwość okazywaną zakładowi i zakończył trzykrotnym entuzyastycznie przyjętym okrzykiem na cześć Najj Pana. W czasie uczty opat wzniósł toast na cześć Najj. Pana i Ministra Gautsza, a p. Minister na cześć opactwa i opata ks. Achleuthnera.

Berlin, 22 września. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz nadał ks. Bawarskiemu, Karolowi Teodorowi, i Arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi, order orła Czarnego.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung dowiaduje się, iż dzisiaj będą ogłoszone zarządzenia o ulgach paszportowych na granicy alzacko-lotaryńskiej.

Post podaje z obszernego listu Emina-baszy wiadomość, iż Emin stanął w połowie maja na południowo-zachodnim brzegu jeziora Albert Edward. Nie źle mu się powodzi, a i jego ludzie są dobrej myśli.

Szczecin, 22 września. Cesarz Wilhelm, przybył tu wczoraj o godzinie 4 po poł. i udał się ztąd bezzwłocznie do Bredowa, na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół.

Halla, 22 września. Wczoraj zostało otwarte pierwsze ogólne zgromadzenie przyrodników i lekarzy, okrzykiem na cześć cesarza. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do cesarza telegram ze słowami hołdu. Następnie dr. Nothnagel z Wiednia miał odczyt o granicach sztuki lekarskiej. Na konges przybyło dotychczas 935 członków, między tymi 280 dam.

Petersburg, 22 września. Giers wyjechał wczoraj do Wenecyi i nad jeziora górnych Włoch, gdzie zabawi do końca października.

Moskwa, 22 września. Wielka księżna Pawłowna nie odzyskała jeszcze przytomności. Stan jej pomimo nadzwyczajnie silnych mdłości, jest stosunkowo nie bardzo niepomyślny. —Król i królowa greccy przybyli na zamek Ilinskoje dla odwiedzenia córki.

Sofia, 22 września. Książę Ferdynand wyjechał przedwczoraj do Szumli na manewry tamtejszej załogi.

Genua, 22 września. Zmowa garbarzy nie została uśmierzoną, lecz ponownie przybrała rozmiary szersze, ponieważ pracodawcy, którzy przystali na żądania robotników, po uchwałach w Rzymie, znowu je cofnęli.

Rzym, 22 września. Dzienniki katolickie ogłaszają pismo Papieża wystosowane do arcybiskupa praskiego kardynała Schönborna, arcybiskupa kolońskiego Krementza, oraz innych arcybiskupów i biskupów Austro-Węgier i Niemiec przeciw pojedynkom. Kopie tego pisma wręczono wczoraj kilku przedstawicielom dyplomatycznym przy Stolicy św. Papież wskazuje na to, iż pojedynki przeciwne są zarówno prawom przyrodzonym jak ustawom, wzywa episkopat i duchowieństwo do pracy nad wyplenieniem tego zgubnego zwyczaju i przypomina, że pojedynki potępili papieże: Aleksander III, Benedykt XIV i Pius IX.

Bern, 22 września. Międzynarodowy kongres, którego głównem zadaniem jest omówienie sprawy zarządzeń przeciw nieszczęśliwym wypadkom w zakładach przemysłowych, został wczoraj otwarty. Dotychczas zgłosiło się około 300 uczestników, między tymi 137 z Francyi, 31 z Niemiec, 11 z Austryi i 8 z Włoch.

Paryż, 22 września. Trzecie także przedstawienie „Lohengrina“ przyjęto objawami wielkiego zadowolenia. Przed gmachem Opery było zbiegowisko wcale nie wielkie; aresztowano 25 osób.

Paryż, 22 września. Bulwary przedstawiają widok powszedni, gdyż dość surowy stan powietrza nie wywabił licznieszych tłumów ciekawych. W gmachu Opery, gdy kurtyna poszła w górę, zażądał jakiś gość marsylianki, gdy jednak z wielu stron zawołano: „milcz pan“, został porządek przywrócony, bez naruszenia spokoju. Wśród oklasków odegrano owerturę „Lohengrina“, w chwili wszakże rozpoczęcia przedstawienia, zawołał dziennikarz Marrais, z redakcyi *„Revanche“*: „Precz z niemiecką muzyką!“, wydalono go jednak natychmiast, a przedstawienie odbywało się dalej.

Londyn, 22 września. Podsekretarz stanu Fergusson objął posadę generalnego poczmistrza.

Londyn, 22 września. Przedstawiciel dyplomatyczny Chili, otrzymał depeszę, potwierdzającą wiadomość o samobójstwie Balmacedy.

Londyn, 22 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Simli, że jednemu z angielskich podróżników w celach badań naukowych, wzbroniły władze rossyjskie wstępu na terytoryum Mniejszego Pamiru; Rossyanie roszczą pretensye do zwierzchnictwa nad wyżyną Małego Pamiru i nad doliną Olicharu.

Konstantynopol, 22 września. Wczoraj odbył się pogrzeb Agopa-baszy (ministra listy cywilnej, zmarłego skutkiem spadnięcia z konia). Zwłokom towarzyszyły na miejsce wiecznego spoczynku tłumy ludności wszelkich wyznań i narodowości i liczni przedstawiciele świata finansowego. Sułtan polecił wyrazić rodzinie zmarłego swe kondolencye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 81·75, Węgierskie akcye kredytowe 323·—, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 224·25, Akcye kolei Karola Ludwika 203·25, Akcye kolei północnej 283·—, Akcye kolei południowej 104·50, Losy tureckie 30·—, Akcye kolei państwowej 277·37, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—. Wiedeńskie losy komunalne 154·50. Akcye tytoniowe 155·25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Akcye kolei Elbetal 211·50, Akcye banku dla krajów koronnych 196·30. 4-prc. węgierska renta złota 102·75. Akcye banku związkowego 106 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·23·50. Węgierskie losy —·—. Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·25. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 22 września 1891, godzina 10, minut 30. Akcye kredytowe 276·12 Akcye kolei państwowej 278·37, Akcye tytoniowe 155·50, Anglo austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·75 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 197·50, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50. $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. 4-prc. węgierska renta złota 102·85, za 100 marek 57·82, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 21 września 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 19·87 do 20·12 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·41 do 20·43 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 229·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 55·50 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60·90 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 23 września 1891.

H. Zorża

Pp. O. Schneider z Berlina, A. Gniewosz z Kontów.

H. Francuski.

Pp. W. J. Baworowski z Tarnopola, S. Perlberger z Tarnopola.

H. Angielski.

Pp. J. Jankowski z Byczkowic, S. Birkowski z Krakowa.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 września 1891

(bez kuponu bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	50	101	2[illegible]
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	50	109	2[illegible]
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	1[illegible]
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	1[illegible]
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	7[illegible]
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
" " Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
" papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	57	45	58	05

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 19 września 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90 60	90.80
luty-sierpień	90 60	90.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.65	90.85
kwiecień-październik	90 70	90.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.-	135.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 80	137.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.50
" " 1864 po 100 złr.	180.25	180 75
" " 1864 po 50 złr.	180 25	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 50	148.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.10	110 30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 —	102.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.40
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.25	90 25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.75	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	274.50	275 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	605.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197 25	197.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1008.—	1012.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86 50	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	312.—	314.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835 —	2845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.50	204.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233 —	235.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	281 —	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105 75	106 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	198.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 30	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100. —	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.50	98. —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95 25	95.75
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101 —
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.80	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.	101.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.75	99 50
" " po 100 zł. " 1887 "	99.—	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.60	99.40
detto (Jarosław-Sokal	95. —	95 35
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.70
z r 1884	89.20	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 50	21 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	52 —	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 20	17.60
" " węg. " po 5 zł.	11.25	11 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59. —	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 —	125.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34 —	36.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 45	117 70
Paryż za 100 fr.	46.40.—	46.45.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59. —	5.61. —
" pełnej wagi	5.58.—	5.60. —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 32 —	9 33 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10469 (6145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Klügera w kwocie 60 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Jacykowicz pod lk. 188 w Sławsku położonej.

Cena wywołania 113 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. reg stratury,

Skole, dnia 25 marca 1891.

L. 10251 (6146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Klügera w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iana Korczyńskiego Jackowicza pod lk. 15 w Korczynie położonej.

Cena wywołania 893 zł.

Wadyum 89 zł. 30 ct

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 25 marca 1891.

L. 8701 (6147 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera z Skolego w kwocie 100 zł. aw, zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jwana Sropiaka własnej pod lk. 61 w Sławsku położonej.

Cena wywołania 2020 zł.

Wadyum 202 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Skole, 25 stycznia 1891.

L. 3723 (5635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 30 października 1891 i dnia 9 grudnia 1891 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 124 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włość egzekucyjna publiczna sprzedaż realności spadkobierców śp. Oleksy Wierzbickiego pod lk. 37 w Szypowcach whl. 268 gm. katastr. Szypowce objętej.

Realność ta będzie sprzedaną na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania na drugim za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 363 zł.

Wadyum 36 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysław Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 12 czerwca 1891.

L. 5858 (6148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügere w kwocie 100 zł. wa. zpn odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Patromija i Anny Hłuszków pod lk. 126 w Hołowiecku położonej.

Cena wywołania 526 zł.

Wadyum 52 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

Skole, 16 sierpnia 1891.

L. 8387 (5812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Krzeszowicach do Józefa i Maryi Klimczaków w kwocie 57 zł. 97 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 października i 26 listopada 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 25 w Libiążu małym położonej Józefa i Maryi Klimczaków własnej.

Cena wywołania 232 zł. 50 ct.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 6 sierpnia 1891.

L. 7642 (5815 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz: 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wn. l. 221 gm. Kosmacz powiatu Kosowskiego Petra Gorganiuka syna Iwana wnuka Jurka własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi we Lwowie pto 82 zł. 80 ct. zpn.

Cena wywołania 535 zł.

Wadyum 53 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta Petra Gorganiuka syna Iwana wnuka Jurka ustanawia się kuratorem p. dr. Zakrzewskiego, a dla wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Wilkowski z Kosowa.

Kosów, 27 maja 1891.

Ч. 67357 (6153 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1892 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1) W c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 28 stacyj mytniczych a mianowicie: stacye myta drogowego Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeźnica, Zator, Oświęcim, Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, dalej stacye myta drogowego i mostowego, Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłuszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice ad Oświęcim, Kocierz i Zwardoń,

wreszcie stacye myta mostowego Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała,

2) w powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu 21 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Biecz, Cieniawa, Chruślice, Gorlice, Grybów, Mszana dolna, Mszanka, Zborowice i Spytkowice, dalej stacye myta drogowego i mostowego Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka) Skomielna biała, Myślenice,

wreszcie stacye myta mostowego, Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie 15 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Bochnia, Tarnów w Rzędzinie, Szarów,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Brzesko (w Jadownikach), Pilzno (w Łabuziu), Wojnicz (w Łukanowicach), Lipnica murowana, Łapanów, Siemiechów, Melsztyn (w Wesołówie), Sierosławice, Jaworze,

wreszcie stacye myta mostowege Książnice, Proszówki, Niepołomice,

4) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 7 stacyj mytniczych mianowicie:

stacye myta drogowego Głuchów, Przeworsk, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (w Nagoczynie),

dalej stacye myta drogowego i mostowego Rzeszów, wreszcie stacya myta mostowego Przeworsk,

5) w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu 18 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Szechynie, Sądowa Wisznia, Reczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko.

dalej stacye myta drogowego i mostowego Przemyśl I., II., III, i IV, Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe,

wreszcie stacye myta mostowego Przemyśl i Radymno,

6) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie 10 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach 9 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Nowosiółki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II, III, Jezierna, Zborów, Przemyślany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Brody, Podhorce, Janczyn,

8) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 10 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Czartorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi 23 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn, Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I, Tłuste,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwoździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów w Stopczatowie, Kossów - Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

wreszcie stacye myta mostowego w Zaleszczykach Nr. II., Jabłonica,

10) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 19 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

stacye myta drogowego i mostowego Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Równia, Ruda i Siwka,

11) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze 22 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Buczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyższe, Chyrów, Turka Nr. I., i II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowudzko wyższe, Kioziowa, Klimiec, Krościenko,

wreszcie stacye myta mostowego Lisznia, Stryj Nr. I.

12) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku 16 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Barwinek, Krosno, Ulanica,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Dukla Nr. I. i II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz,

wreszcie stacye myta mostowego Topoliny i Besko.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu d. 27. października 1891, a na poszczególne stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2-giej po południu w dniu bezpośrednio dzień licytacyi ustnej co do odnośnej stacyi mytniczej poprzedzającym u Naczelnika dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócene.

Nadaże konkretalne wyklucza się z wyjątkiem położonej w krakowskim powiecie skarbowym stacyi myta mostowego i drogowego w Izdebniku, która to stacya tylko konkretalnie ze stacyą myta drogowego w Biertowicach wydzierżawioną zostanie.

Szczegółowe obwieszczenie, co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo-powiatowych Dyrekcyach skarbu, c. k. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w Registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, 14 września 1891.

Галицка ц. к. краєва Дирекціѧ скарб8 подає до загальнои вѣдомости, що въ Галичинѣ при инзше вымѣненыхъ ц. к повѣтовыхъ Дирекціѧхъ скарб8 выарендованѝ б8д8тъ на рôкъ 1892 ерарїѧльнѝ стацїи мытничѝ а то:

1) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Краковѣ 28 стацїй мытничиХъ а именно:

стацїѧ мыта дорогокого Бибицѣ, Прокцѣмъ, Забава, Брежиницѧ, Заторъ, Осьвенцѣмъ, Бжеще або Б8да, Борекъ, Бертовицѣ, Липникъ, Гдôвъ, ѦндриХôвъ, Окрайникъ, Ленки, дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Скавина, Коморовицѣ, Издебникъ, Вадовицѣ, Миклушовицѣ, Петриковицѣ, К8кôвъ, Бабицѝ ad Осьвенцѣмъ, Коцержь и Звардонь въ кôнци стацїи мыта мостового Брошковицѣ, Заторъ, Коберницѧ, Бѣла,

2) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарб8 въ Новôмъ Санчи, 21 стацїй мытничнхъ а то:

стацїѧ мыта дороговохо Бѣчь, Ценѧва, Хр8слицѣ, Горлицѣ, Грывôвъ, Мшана долѣшна, Мшанка, Зборовицѣ, Спитковицѣ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостокого, Добра, Їорданокъ, Макôвъ Соколъ (ПаХôвка), Скомельна бѣла, Мыслиницѣ,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Книжока, Мшана долѣшна, Хмелець, Шимбаркъ. Тѧжковицѣ, Пцѣмъ,

3) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Тарновѣ 15 стацїй мытничнхъ а то:

стацїи мыта дорогового и мостового, БоХнѧ, Тарнôвъ, Жендзинь; Шарôвъ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Бжеско (въ ѦдовникаХъ), Пильзно (въ Лаб8зю), Войничъ (въ Л8кановицѧхъ), Липницѧ м8рована, Лапанôвъ, СемѧХôвъ, Мельштынъ (въ Веселовѣ), Сєрасловицѣ, Ѧворже,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Кнѧженцѣ, Прошôвки, Неполомицѣ.

4) въ ц к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Рѧшовѣ 7 стацїй мытничнгъ а именно:

стацїи мыта дорогового Гл8Хôвъ, Преворскъ, Прибишавка, Сендзишôвъ, Закада (въ Ногавчинѣ),

дальше стацїй мыта дороХового и мостового Решôкъ, въ кôнци стацїѧ мыта мостового Преворскъ,

5) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Перемишли 18 стацїй мытничоХъ а именно:

стацїи мыта дорогового Шеґинъ, С8дова вишнѧ, Речпиль, Сколошôвъ, Ѧрославъ, Д8ньковицѣ, Млыны, Яворôвъ Камѣнка волоска (Горaецъ), Д8бецко,

стацїи мыта дорогового и мостового Перемышль (I. II. III. и IV.), Мостиска, Пôдмойсцє, Краковецъ, Рава р8ска, Мосты малѝ.

въ кôнци стацїи мыта мостового Перемышль и Радимно,

6) въ ц к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 8 Львовѣ 10 стацїй мытничих а именно:

стацїи мыта дорогового „Grünthal" Зимна вода, Людвикôвка, Дорошôвъ великїй, Волѧ высоцка,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Ѧмельна, Городок, Бродки, Розвадôвъ, Чижокôвъ,

7) въ ц. к повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Бродахъ 9 стацїй митничиХъ а именно:

стацїи мыта дорогового, Новосѣлки, Пôдгайчики, Золочôвъ I. II. III. Єзерна, Зборôвъ Перемышлѧны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Броды, Пôдгôрцѣ, Ѩнчинъ,

8) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Тернополи 10 стацїй мытничхъ а то:

стацїи мыта дорогового, Копечиньцѣ, Мшанецъ, Загробелѧ, Бережаны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Чорторїѧ, Кровинка, Чортковъ, Потиторы, Пôдгайцѣ, Доброводы,

9) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Коломыѣ 23 стацїй мытничиХъ а то:

стацїи мыта дорогового, Колачинъ Коломыѧ ad Ланчинъ. Гвоздъ. Вербôвцѣ, Городенка, Залѣщики I. Товсте,

Дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Оренець, Борщовъ, Иванôвка, Шевелôвка, Надвôрна, Коломыѧ ad Ѧблонôвъ, Коломыѧ d Гвоздець старый, Оуськцечко, Ѧблонôвъ въ Стопчатовѣ, Коссовъ, Вербовець, К8ты, Дора, Мик8личинъ,

въ кôнци стацїи мыта мостового Залѣщики II. Ѧблоницѧ,

10) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Станиславовѣ 19 стацїй мытничиХъ а то:

стацїи мыта дорогового, Богородчаны, Долина, Голинь, Слобôдка, Конюшки,

стацїи мыта дорогового и мостового, Пасѣчне, Боднарôвъ, Вистова, Гошôвъ, Лисовицѣ, Микетынцѣ. Кловбовцѣ, Нижнôвъ, Коростѧтинъ, ЛѧХôвцѣ, Росôльна, Рôвнѧ, Р8да и Сѣвка,

11) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Самборѣ 22 стацїй мытничхъ а то:

стацїи мыта дорогового, Борина, Сѧнки, Самбôръ, Стрый II., Блонь, Сколє, Волицѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Радловицѣ, Броницѧ, Дрогобичь, Гаѣ выжнѝ; Хировъ, Т8рка I. II. Розл8чь, Стрѣлки. Конюшкѝ, Синов8дзко выжне, Козева, Климецъ, Кросценко,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Лишнѧ, Стрый I.

12) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарб8 въ Санок8 16 стацїй мытничхъ а то:

стацїи мыта дорогового, Барвинокъ Кросно, Оулѧницѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Д8клѧ I. и II; Искринѧ, Дом арадзъ, Токи, Ѧсло, Рымановъ, Д8брôвка, Постолôвъ, Олцшаницѧ, Оустрики, Мытаржь,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Тополѧны и Беско.

Дотычнѝ оустнѝ розправы лицитацїйнѝ розпôчн8тъ сѧ при кождôй зъ вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїй скарб8 днѧ 27 жовтнѧ 1891 а на поодинокѝ стацїи мытничѝ мог8тъ б8ти внесенѝ писменнѝ оферты найпôзнѣйше до годины 2 по пол8дни въ дни безпосередно день лицитацїѣ оустнои що до дотычнои стацїѣ мытничои попереджаючимъ 8 Начальника дотычнои ц к повѣтовои Дирекцїѣ скарб8, при чôмъ найбôльш8 звертає сѧ оуваг8, що оферты наданѝ на почт8, котрйбы по повызшôмъ терминѣ до ц. к повѣтовои Дирекцїи скарб8 вôйшли, б8д8тъ ѩко спôзненѝ безъ ск8тк8.

Подажи конкретальнѝ выключаѥ сѧ зъ вымкомъ положенои въ Краковскôмъ повѣтѣ скарбовôмъ стацїи мыта мостового и дорогового въ Издебник8, котра то стацїѧ лише конкретально зъ стацїєю мыта дорогового въ БертовицѧХъ выарендованою зôстане.

Особеннѝ обвѣщенѧ що до ближшиХъ оусловїй и пост8пованѧ при тыХъ лицитацїѧХъ можна перегнѧн8ти въ звычайныхъ годинахъ оурѧдовыХъ 8 всѣхъ т8тейшо-краєвыХъ повѣтовыХъ ДирекцїѧХъ скарб8, ц. к. НадзораХъ стражи скарбовои, ѩкъ также въ реґистрат8рѣ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарб8 8 Львовѣ.

Зъ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарб8.

Львôвъ, днѧ 14 вереснѧ 1891.

Lizitations Kundmachung.

Von dei galizischen k. k. Finanz-Landes-Drection wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen nachstehende Aerarial - Mautstationen für das Kalenderjahr 1892 werden verpachtet werden und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau 28 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeznica, Zator, Oświęcim. Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłaszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice bei Oświęcim, Kocierz und Zwardoń,

endlich die Brückenmauthstationen zu Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała;

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu-Sandez 21 Mauthstationen nämlich die Wegmauthstationen zu Biecz, Cienawa, Chruslice, Gorlice, Grybów, Mszanka, Zborowice, Spytkowice, ferner die Weg und Brückenmathstationen zu Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka), Skomielna biała, Myślenice,

endlich die Brückenmauthstationen zu Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3. bei der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Tarnów 15 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bochnia, Tarnów. (Rzędzin), Szarów,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brzesko (Jadowniki), Pilzno (Łabuzie), Wojnicz (Łukanowice), Lipnica murowana. Łapanów, Siemiechów, Melsztyn, (Wesołów), Sierosławice, Jaworze,

schliesslich die Brückenmauthstationen zu Książnice, Proszówki, Niepołomice

4. bei der k. k. Finanz-Bezierks-Direction in Rzeszów 7 Mautstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Głuchów, Przeworsk, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (Nagawczyn),

ferner die Weg und Brückenmauthstation in Rzeszów, schliesslich die Brückenmauthstation in Przeworsk,

5) bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl 18 Mauthstationen nämlich:

Die Wagmauthstationen in Szechynie, Sądowa wisznia, Rzeczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko, ferner die Weg- und Brückeumauthstation in Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe, Przemyśl (Nr. I, II, III., IV).

schliesslich Brückenmauthstationen in Przemyśl am San und Radymno,

6. bei der k. k. Finanz-Bezirk-Direktion in Lemberg 10 Mauthstationen nämlich: die Wegemauthstationen in Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7. bei her k. k. Finanz-Bezirks Direction in Brody 9 Mauthstationen nähmlich:

Die Wegmauthstationen in Nowosiołki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II., III., Jezierna, Zborów, Przemyślany, dann die Weg- und Brückenmauthstationen in Brody, Podhorce und Janczyn,

8. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol 10 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany, dann die Weg- und Brückenmautstationen in Czortorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9. bei der Finanz Bezirks-Direction in Kolomea 23 Mauthstationen nämlich:

Die Wegmauthstationen in Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I., Tłuste,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów (Stopczatów), Kossów, Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

schliesslich die Brückenmauthstationen in Zaleszczyki Nr. II und Jabłonica,

10. bei der Finanz Bezirks-Direction in Stanislau 19 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Rownia Ruda, Siwka,

11. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 22 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Baczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyżne, Chyrów, Turka Nr. 1. und II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowódzko

wyżne, Koziowa, Klimiec, Krościenko, schliesslich die Brückenmauthstationen in Liszuia, Stryj Nr. I.

12. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok 16 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Barwinek, Krosno und Ulanica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Dukla Nr. I. und II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz, schliesslich die Brückenmauthstationen in Topoliny und Besko.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Direction am 27. October 1891 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mauthstation unmittelbar vorangehenden Tage bis 2 Uhr Nachmitags beim Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebene Offerte, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction nich einlangen als verspätet eingereicht, erfolglos zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen bis auf die im Krakauer Finanz-Bezirke gelegene Weg- und Brückenstation Izdebnik, welche nur in concreto mit der Wegmauthstation in Biertowice wird verpachtet werden.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämtlichen hierländigen Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwache-Controls-Bezirksleitungen sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanzlandes-Direktion
Lemberg, am 14. September 1891.

Z. 5279 (5980 2—2)

A v i s o.

Auf die in der „Gazeta Lwowska" unterm 19 September l. J. verlautbarte Kundmachung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe von Brot und Hafer in den Stationen der Verpflegs-Bezirke Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei den k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów täglich während den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

L. 2626 (6100 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Israela Wolfa Friedberga przeciw Kazimierzowi Mieleckiemu o 15 zł. 20 ct. zpn. niewydzielona połowa posiadłości wyk. hip. 258 w w Porchowie w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 16 września i na dniu 14 października 1891 każdym razem o 10 godz. rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok Złoty, dnia 2 lipca 1891.

L. 6181 (6103 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 września 1891 i 23 października 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej whl. 250 gm. kat. Krystynopol dłużnika Pinkasa Kleina własnej celem zaspokojenia pretensyi Samuela Gröbla w ilości 190 zł wa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości w ilości 315 zł.

Wadyum kwota 31 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 11 czerwca 1891.

L. 68376 (6107 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Sanie pod Bachowem odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu dnia 7 października br. o godz. 12 w południe publiczna ofertowa licytacya.

Cena fiskalna wynosi 10214 zł. 45 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu gdzie także w wyżej oznaczonym terminie mają być oferty sporządzone w sposób poniżej podany i zaopatrzone w 5 prc. wadyum wnoszone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie ułożone podług poniżej podanego wzoru, złożone w innym urzędzie, nieostemplowane lub nie zaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 13 września 1891.

W z ó r o f e r t y.

OFERTA
(Stempel za 50 ct.)

mocą której ja niżej podpisany podejmuję się objąć w przedsiębiorstwo budowle wodne na Sanie pod Bachowem z opustem . . . . procent . . . . . (liczbami i słowami) od ceu fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się w zupełności tym warunkom bez jakichkowiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Przemyśl, dnia . . . . . . 1891.
(Podpis)

L. 1994 (6111 2—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 8 października 1891 o godz. 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert na artykuły sklepowe potrzebne w roku 1892.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów, mogą być prz jrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 16 września 1891.

L. 9250 (6139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 10 i 19 zł. 32 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 25 września 1891 i dnia 9 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację gruntów w Mizuniu położonej wedle protokołu z dnia 17 września 1878 l. 7900 zastawniczo opisanych masy spadkowej Hrynia Tymoczko własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dolina, dnia 28 lipca 1891.

L. 6844 (6198 2—3)

W dniach 25 września i 30 października 1891 każdym razem o godz 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności Jędrzeja Szczepaniaka wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. Rozbórz długi objętej z wyłączeniem parcel 309, 312 i 319 na zaspokojenie pretensyi Oleksy Piotrowskiego w kwocie 26 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1865 zł.

Wadyum 186 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 9 czerwca 1891.

C. 4278 (6149 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 4 rat po 30 zł. i reszty kapitału 347 zł 79 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników hypotecznych Henryka Augusta i Mendla i Eigenmachta pod lk. 5 z Skolem w położonej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tutejszego sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skole, 7 maja 1891.

L. 8960 (6205 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowania trzech lodowców przy moście na Wisłoku w Tryńczy odbędzie się 6 października r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1474 zł. 59 ct. aw. zpn.

Warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty z wyrażeniem opustu literami i cyframi, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 74 zł. aw.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących ich odpisach.

Blankiety będą zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach lub też zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie i w miejscu przeznaczonem, nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 września 1891.

L. 7886 (6202 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 24 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października i 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya jednej trzeciej części realności wyk. hip. l. 215 ks. gr. gminy Wola gołego objętej, Antoniego Zasadnego własnej.

Cena wywołania 231 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 29 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora dr. Tumidajowicza w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 28 lipca 1891.

L. 2369 (6177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Silberschütza przeciw Józefowi Barnasiowi w kwocie 10 zł. aw. zpn. z większej sumy 40 zł. aw. pochodzącej odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Ochotnica w dniu 13 października 1891 za luy wyżej a 27 października 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 9 sierpnia 1891.

Konkursa.

L 1401 (6106 3—3)

W celu rozdania w dn. 15 listopada 1891 posagu 350 zł. aw. z fundacyi im Joela Biera, dla ubogich dziewcząt, mojżeszowego wyznania, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1891.

O posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które skończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, — mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem wedle przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy; tymczasem zaś zostanie suma posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach wreszcie poświadczeniem, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 września 1891.

L. 1386 (6108 3—3)

Celem obsadzenia kilkunastu posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, kilkunastu posad kontrolorów podatkowych w X. klasie rangi, wreszcie kilkunastu, względnie kilkudziesięciu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia, względnie złożenia kaucyi służbowej w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają należycie udokumentowane podania wnieść w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, dalej, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, tudzież podać, czy i z którymi w czynnej służbie pozostającymi urzędnikami skarbowymi w Galicyi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi posiadający wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p, nr. 60), tudzież wyżej wymagane warunki, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami, w miarę zadośćuczynienia wymogom rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej wydanego w porozumieniu z ministerstwem skarbu i państwowem ministerstwem wojny z dnia 27 lutego 1891 (dz. u. p. nr. 31).

Lwów, dnia 16 września 1891.

L. 1386 (6109 2—3)

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych, tudzież kilkunastu posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby, i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1891 (dz. u. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego tak przy kierujących władzach skarbowych, jakoteż przy urzędach podatkowych należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie takowych z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

Lwów, dnia 16 września 1891.

L 9072/pr. (6217 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego ewentualnie c. k. asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 paździer nika b. r.

Kandydaci mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (D. u. p. nr. 37) niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez odnośne c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 20 września 1891.

L. 74848 (6215)

Celem obsadzenia posady starszego kontrolora przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce IX klasie rangi z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1 100 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 16 września 1891.

L. 9411 (6206 1—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII. ewentualnie komisarza w randze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 października 1891

Ubiegający się o te posany winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 września 1891.

L. 5993 (6168 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 25 października 1891 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 18 września 1891.

L 1080 (6116)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady rzeczywistych nauczycieli lub nauczycielek:

I. Przy szkole sześcioklasowej żeńskiej w Przemyślu.

a) na jedną posadę nauczyciela starszego lub nauczycielki z płacą 600 zł. ewentualnie z korzyściami za kierownictwo w kwocie 100 zł. i relutum na mieszkanie, które później będzie oznaczone.

b) na trzy posady nauczycielek starszych z płacą 600 zł. i 10-prc. na mieszkanie.

c) na dwie posady nauczycielek młodszych z płacą 360 zł. i 10-prc. na mieszkanie.

Do posad sub a. i b. wymienionych pożądaną byłaby kwalifikacya do szkół wydziałowych.

II. Przy szkole trzyklasowej w Niżankowicach:

a) na posadę starszej nauczycielki lub nauczyciela z płacą 300 zł. i 10-prc. na mieszkanie.

b) na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 200 zł. i 10-prc. ns mieszkanie.

Język wykładowy polski.

Płace sub a. i b. wymienione będą skutkiem wzrostu ludności prawdopodobnie podwyższone z 300 zł. i 10-prc. na mieszkanie na 450 zł. i 10-prc. na mieszkanie z 200 zł. na 270 zł. i 10-prc. na mieszkanie.

III. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

1. w Bachowie.
2. Borszowicach.
3. Dusoweach.
4. Maćkowicach.
5. Małkowicach.
6. Olszanach.
7. Ruskiej wsi.
8. Siedliskach.
9. Krzywczy.
10. Drohobyczce (z płacą 292 zł. i użytkiem 6 morg. pola.

IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

11. w Darowicach.
12. Kosienicach.
13. Łuczycach.
14. Nowosiółkach.
15. Ostrowie pod Przemyślem.
16. Rozubowicach.
17. Sierakośćach.
18. Tarnawcach.
19. Skopowie.
20. Sredni.
21. Kniażycach.
22. Łętowni.

W szkołach sub. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 21 i 22 język wykładowy ruski, sub 9, 10, 12, 20 język wykładowy polski, sub. 15 i 18 polski i ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni należycie udokumentowawe i tabelą kwalifikacyjną, wykazem służbowym, ewentualnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, zaopatrzone podania wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do 10 listopada 1891. Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, zostaną zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Przemyśl, dnia 15 września 1891.

L. 693. (6059)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy 4-klasowej szkole w Radomyślu z płacą 450 zł. ewentualnie z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, względnie 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

2) przy szkołach etatowych w Rzochowie i Wadowicach górnych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

3) przy szkole etatowej w Otałęży z płacą 328 zł. 15 ct. i wolnem pomieszkaniem. Do płacy wlicza się dochód w naturaliach i z gruntu szkolnego w kwocie 142 złr. 15 ct.;

4) przy szkołach filialnych w Woli pławskiej i Zarówniu z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;

5) posady młodszych nauczycieli przy 2-klasowych szkołach w Wampierzowie z płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Kawenczynie i Woli wadowskiej z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Przecławiu z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane przez swoją przełożoną władzę w terminie 6-tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej"

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Mielec, dnia 15 września 1891.

L. 6268. (6151 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniczu poszukuje rutynowanego z pięknem i szybkiem pismem oraz chlubnemi świadectwami dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr.

Wiśnicz, 17 września 1891.

Upadłości.

L. 24953 (6121 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 194 i 198 ord. konk. pozwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Buchnera, protokołowanego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie Antoniego Nowaczyńskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Szalaya z substytucyą pana adwokata dr. Eichhorna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 września 1891 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 listopada 1891 włącznie w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 grudnia 1891 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 15 września 1891.

L. 10484 (6131 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku Mechla Griffel, właściciela realności w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy Towarnicki w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenheck w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 16 października 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 października 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 października 1891 r. o godz 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 19 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2075 (6137 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę 1o Kołek 2o Jasik uwiadamia się, że Stanisław Gromadzki przeciw niej pozew o uznanie własności sumy 100 zł. wytoczył, że termin do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 23 września 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla niej p. Antoniego Furgalskiego c. k. notaryusza w Brzostku ustanowiono.

Wzywa się więc Magdalenę 2o Jasikową, aby na terminie sama stanęła, lub potrzebnych informacyi kuratorowi udzieliła, lub wrzeszcie innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej sama skutki swego zaniedbania sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 15 lipca 1891.

L. 26022 (5895 2—3)

C. k. Sąd deleg. miejski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Fruchta celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 13 lipca 1891 l. 23219 dozwalającej prenotacyi prawa zastawu dla grzywny 20 zł. 72 ct. na połowie realności lwh. 162 w Bibicach, na rzecz Wysokiego skarbu kuratorem Karola Wojcika woźnego przy Dyrekcyi skarbowej.

Kraków, 29 lipca 1891.

L. 6688 (5880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia uchwały z 5 maja 1891 l. 3404 w sprawie intabulacyi prawa własności ciała hipotecznego wykazem l. 172 księgi gruntowej objętego na rzecz Maryi Gudz dla nieznanej z miejsca pobytu Maryny Szozda kuratorem Jana Bezkorowajnego z Bucyk.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 29 sierpnia 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17. września 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Jaworów	Przyłbice.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Przemyśl	Ostrów.
	Rzeszów	Drabinianki.
	Sambor	Rogoźno.
	Trembowla	Słobódka strusowska.
	Zbaraż	Berezowica mała.
	Złoczów	Manajów.
Parchy u koni	Horodenka	Czerniatyn.
	Krosno	Krościenko w.
	Podhajce	Małowody.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stanisławów	Kołodziejów.
	Stryj	Kawczykąt.
Zaraza wąglikowa	Rudki	Zuzanówka ad Koniuszki.
	Sambor	Kornalowice.
	Skałat	Ostapie.
	Stanisławów	Halicz.
Róża wąglikowa	Bochnia	Dąbrowa, Grobla, Mikluszowice, Szczytniki, Trawniki.
	Brzesko	Łętowice.
	Chrzanów	Oklesna.
	Czortków	Zalesie.
	Dąbrowa	Chorążec, Goruszów, Gorzyce, Lubasz, Miechowice małe, Nieciecza, Pałuszyce, Pilcza żelich., Grochowska ad Radgoszcz, Swidrówka, Szymonowice ad Wietrzychowice, Zabrnie, Zakirpałe.
	Jasło	Brzyski, Kłodawa, Sowina.
	Mielec	Jaślany, Padew, Rożniaty.
	Nisko	Cisowlas, Jata.
	Nowy Targ	Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa, Łęki dolne.
	Przemyśl	Barycz, Stubieńko.
	Ropczyce	Pustków.
	Rzeszów	Trzciana, Łukawica.
	Sokal	Zawisznia.
	Tarnów	Gdów, Swierczków, Zalasowa.
	Złoczów	Przewłocznia.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Komorowice.
	Bóbrka	Kociutyn ad Demidów, Pakożyr ad Zaleśce, Stepki ad Czartorya.
	Brzozów	Bartkówka, Grabówka.
	Cieszanów	Kamisko ad Opaka, Kozaki ad Suchawola, Polanka ad Zapałów.
	Drohobycz	Dobrowlany, Dobrohostów, Gaje wyżne, Lipowiec, Manaster liszn., Stanyla, Tustanowice.
	Gródek	Mielniki ad Rodatycze.
	Husiatyn	Celejów, Chłopówka, Chorostków, Howiłów w., Howiłów m., Mszaniec.
	Jarosław	Ciemierzowice, Jarosław, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Nowa grobla, Radymno, Różniatów, Skołoszów, Sośnica, Surmaczówka, Swięte, Tuczępy.
	Kałusz	Równia, Wierzchnia.
	Łańcut	Łan ad Staremiasto.
	Mościska	Bojowice, Plebanki ad Sądowa Wisznia, Sądowa Wisznia, Zagrody.
	Podhajce	Holendry - Halicz, Litwinów, Podhajce, Staremiasto, Telacze, Uhrynów.
	Przemyśl	Cyków, Popowice, Zielonka ad Pikulice.
	Rudki	Koniuszki tuligł.
	Sambor	Bukowa, Dorożów dolny, Horodyszcze, Lutowiska Sąsiadowice.
	Sanok	Wotłuszowa.
	Stare miasto	Chyrów.
	Stryj	Jamielnica, Korczyn rustykalny, Kruszelnica szlach., Ławoczne, Lisiatycze, Łukawica n., Międzybrody, Podhorodce, Stryj, Skole, Synowódzko wyżne.
	Turka	Jabłonka niżna, Jaworów.
	Żydaczów	Balicze zarz., Białe brzegi ad Rogoźno, Folwarki żyd., Juseptycze, Iwanowice, Izydorówka, Machliniec, Międzyrzecze, Prybocz ad Brzezina, Ruda, Rybołówka ad Pczarny, Sulatycze, Ujście, Wołcniów, Żydaczów.
	Żywiec	Surych ad Rajcza.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 30212 (6042 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 31 lipca 1891 do l. 30212 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem fundacyi stypendyjnej Marcelego Stupnickiego, przeciw spadkobiercom Marcelego Stupnickiego, względnie Józefa Stupnickiego jakoto niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Franciszkowi Ksaweremu dw. im. Stupnickiemu i innym pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę z dóbr Szypowce połowa i Szypowce połowa l. wyk. hip. 616 i 617 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu sumy 1800 zł. mk. i 50 # i 90 zł. mk. zpn. dla Marcelego Stupnickiego hipotekowanych, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Ksawerego dwojga im. Stupnickiego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Moszyński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.

Wzywamy zatem Franciszka Ksawerego dw. im. Stupnickiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 22 sierpnia 1891.

L. 18174 (6187 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca bobytu M. Eherenfreunda, iż w sporze wekslowym Chawy Fluhr przeciw niemu o 300 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty wydany ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Holzerowi w Tarnowie, którego zastępcą jest adw. dr. Chodacki w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 19 września 1891.

L. 6743 (6150 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Klarę Walicką, że na pozew Paki Tugendhaft de pr. 8 września l. 6743 przeciw niej o 9 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na 30 września 1891 wyznaczony został a kuratorem dla niej ustanowiono Jędrzeja Chadałę ze Sokołowa.

Sokołów, 9 września 1891.

L. 16938 (6091 2—3)
C k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie tabularnej realności lwh. 1 księgi gruntowej miasta Tarnowa w celu doręczenia uchwały z dnia 8 maja 1890 l. 8729 wydanej da nieobecnych Chany Bajli Hekerowej, Hudesy Estery Hekerowej i Cyny Hekerowej adwokata dr. Ludwika Glaxe ra kuratorem zamianował,

Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 7614 (5899 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Tuzla vel Duzla, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Stolzenberga pto 19 zł. 50 ct. w celu doręczenia uchwały z tej samej daty, którą egzekucyjne oszacowanie 2/4 części ciała hipot. whl. 1512 gm. Kamionka str. dozwolono i dalszych kuratorem dla niego Jan Wąsowicz został i stanowiony.

Kamionka, 20 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 1356 (6213 1—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie dr. Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dr Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izraelickiego domu sierot we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się jakoteż w danym razie pokrewieństwo z śp dr. Hermanem Erenkl lub fundatorką p. Różę Frenkl albo że byli wychowankami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 31 pazdziernika 1891 u Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 14 września 1891.

L. 1355 (6212 1—3)

Obwieszczenie.

Przy tutejszym zborze izraelickim opróżnione zostało stypendyum dla izraelickiego ucznia niższego gimnazyum fundowane przez śp. Maurycego Kolischera byłego przełożonego tegoż zboru na uczczenie pamięci syna swego Leona Kolischera zmarłego w roku 1868 składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w obligacyach indemnizacyjnych.

Ubiegający się o rzeczone stypendyum, które obecnie przeznaczone jest na czas uczęszczania do szkoły począwszy od 1-go września 1891, aż do ukończenia 4 klasy gimnazyalnej, mają udowodnić swe ubóstwo przynależność do lwowskiego zboru izraelickiego, dobry postęp w naukach i moralne prowadzenie się jakoteż swe ewentualne pokrewieństwo z fundatorem lub też iż byli wychowankami lwowskiego izraelickiego domu sierót.

Odnośne podania należy do 31 października 1891 wnieść u przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 14 września 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.